

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
wtorek
10 stycznia
1950 r.

Rok VI
Nr 10
(1632)



Smutne sprawozdanie doradców Trumana

WASZYNGTON, 9.1. Sprawozdanie doradców ekonomicznych prezydenta Trumana, przedstawione przez Kongresowi wskazuje, że chociaż na początku 1949 roku produkcja artykułów i dochody z rolnictwa, w istocie rok 1949 przyniósł spadek dochodów farmerów i wzrost bezrobocia zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie.

Według danych sprawozdania przeciętna liczba bezrobotnych w 1949 roku powiększyła się w porównaniu z 1948 rokiem o 64 proc.

Sprawozdanie wskazuje, że w roku 1949 wzrosła bezrobocie we wszystkich ważniejszych ośrodkach przemysłowych. Stan Nowej Anglii, gdzie skoncentrowane są przedsiębiorstwa włókiennicze, przemysłu skórzanego i budowy maszyn dotknięty był bezrobociem w największym stopniu.

Wzrost bezrobocia obserwuje się również w stanach: New York, New Jersey, Maryland, Północna Carolina, Południowa Carolina, Kentucky, Tennessee, Alabama, Illinois, California i innych. Sprawozdanie podkreśla poważny wzrost liczby bezrobotnych, którzy są bez pracy długi okres czasu i w związku z tym nie otrzymujących zasiłków. W trzecim kwartale 1949 roku pół miliona bezrobotnych utraciło prawo do zasiłków. Liczba bezrobotnych nie otrzymujących zasiłków w całym kraju wynosi przeciętnie 35 proc.

Rok 1949 — stwierdza dalej sprawozdanie — był rokiem znacznego wzrostu ruchu strajkowego w Stanach Zjednoczonych. Zwiększyła się liczba strajkujących robotników, jak również czas trwania strajków. W dwóch strajkach przemysłu stalowego i węglowego brało udział 800 tys. robotników. Liczba straconych dni roboczych w rezultacie strajków w Stanach Zjednoczonych osiągnęła w 1949 roku 53 miliony, podczas gdy w 1948 roku — 34,1 miliona.

Place i dochody ludności pracującej w r. 1949 spadały z każdym kwartałem, zaś łączna suma oszczędności zmniejszyła się o 3,1 miliarda dolarów.

Globalny dochód farmerów ze sprzedaży produktów rolniczych zmniejszył się o 2,8 miliardów dolarów. Czyste dochody farmerów zmniejszyły się jeszcze bardziej, podczas gdy ich wydatki pozostały na dawnym poziomie.

Sprawozdanie wskazuje następnie na pogorszenie się stanu finansów państwowych. W okresie od kwietnia 1949 roku do końca 1949 r. dług państwowy Stanów Zjednoczonych wzrósł o 5,4 miliardów dolarów, osiągając liczbę 257 miliardów dolarów. Sprawozdanie podkreśla wzrost deficytu budżetowego i wzrost wydatków wojennych.

Ze sprawozdania wynika również, że eksport USA w 1949 r. zmniejszył się w dalszym ciągu.

Duesseldorf, Essen i Dortmund Trzy potężne antyimperialistyczne manifestacje proletariatu Zagłębia Ruhry

DUESSELDORF, 9.1. JAK JUŻ KRÓTKO PODANO, W DUESSELDORFIE ODBYŁO SIĘ PIERWSZE Z SZEREGU ZEBRAŃ PROTESTACYJNYCH PRZECIWO STATUTOWI ZAGŁĘBIA RUHRY, RE-MILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH ORAZ POLITYCE ANGLOSASKICH WŁADZ OKUPACYJNYCH I „RZĄDU” W BONN. ZEBRANIE, ZWOŁANE DO WIELKIEJ HALI KOLEJOWEJ, ZGROMADZIŁO TYSIĄCE ROBOTNIKÓW.

Przewodniczący Komunistycznej Partii Zachodnich Niemiec — Reimann — powitał delegatów zagranicznych, przybyłych z Belgii, Holandii i Szwecji. Wygłosił on następnie przemówienie, przerywane wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

„Półtora miliona bezrobotnych w Niemczech zachodnich — oto bilans rocznego okresu statutu Zagłębia Ruhry i gospodarki Adenauera — oświadczył na wstępie mówca. — Jego rząd kierowany jest przez te siły, które w roku 1933 utorowały Hitlerowi władzę”.

Reimann zobrazował sytuację ludności zachodnich Niemiec, która pała ofiarą podwójnego wyzysku za równo ze strony niemieckich baronów węglowych, jak i amerykańskich monopolistów, dążących do dalszego pogłębienia nędzy mas. Ostatnim przykładem tego jest odrzucenie wielkiego zamówienia, które rząd Chin Ludowych chciał udzielić zachodnio-niemieckim hutom, co zagwarantowałoby pełne zatrudnienie wszystkich robotników tych hut w okresie najbliższych 6 miesięcy.

Zagłębie Ruhry, stanowiące nieodłączną część ogólnoniemieckiej republiki demokratycznej — powiedział Reimann — gwarantuje wszystkim narodom, że nie padnie ono nigdy więcej łupem imperialistycznej agresji, albowiem przemysł tego zagłębia będzie służył jedynie sprawie pokoju.

Reimann zakończył przemówienie pozdrowieniem, skierowanym pod adresem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej prezydenta Wilhelma Piecka.

ESSEN (PAP). — W niedzielę od wczesnych godzin porannych zdały w kierunku Essen samochody ciężarowe i autobusy, zwożące robotników Zagłębia Ruhry na potężną międzynarodową manifestację, którą zwołano na znak protestu przeciwko remilitaryzacji zachodnich Niemiec i statutowi Zagłębia Ruhry.

Żegluga na zamrzniętej rzece w Moskwie

MOSKWA, 9.1. — W Moskwie panuje obecnie mróz 30-stopniowy. Rzeka Moskwa zakuta jest w pan-cerz lodowy. Tym niemniej żegluga na rzece w obrębie miasta trwa bez przerwy.

Sprawa Kabacińskiego

Uchwała Zw. Polaków b. uczestników Ruchu Oporu we Francji

PARYŻ, 9.1. Związek Polaków b. Uczestników Ruchu Oporu we Francji powziął następującą rezolucję:

„Wychodźstwo polskie we Francji zaniepokojone jest od dłuższego czasu losem b. uczestnika ruchu oporu bojownika o wolność Francji — Jana Kabacińskiego. Kabaciński od 6 lat niewinnie przebywa w więzieniu pod zarzutem wykonania wyroku w czasie okupacji na agencji gestapo, który odpowiedzialny był m. in. za deportację 17 polskich patriotów. Kabaciński wykonał wyrok na zlecenie kierownictwa orga-

już na godzinę przed rozpoczęciem zebrania, obrzymia hala Bueglerbau była do tego stopnia przepełniona, że wiele tysięcy przybyłych musiało pozostać przed jej wejściem i na sąsiednich ulicach.

Kulminacyjnym punktem zebrania było przemówienie Reimanna, w którym powtórzył on swoje zasadnicze tezy, wygłoszone poprzedniego dnia w Duesseldorfie.

DORTMUND (PAP). W niedzielę po południu odbyło się w Dortmundzie trzecie zgromadzenie protestacyjne przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry, na które przybyli metalowcy z hut dortmundzkich oraz liczni drobni rolnicy z Westfalii.

Na trybunie, obok prezydium, zgromadziła się grupa b. jeńców wojennych, którzy wrócili z niewoli ra-dzieckiej. Grupa ta trzymała transparent z napisem: „Byli jeńcy niemieccy walczą razem ze Związkiem Radzieckim o pokój”.

12 marca wybory do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, 9.1. Jak donosi agencja Tass ogłoszony został następujący dekret prezydium Rady Najwyższej ZSRR:

W związku z tym, że 10 lutego 1950 r. wygasają pełnomocnictwa Rady Najwyższej ZSRR II kadencji, Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — na mocy artykułu 54 konstytucji ZSRR, przewidującego, że nowe wybory wyznaczone są przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w terminie najpóźniej 2 mie-

Po odegraniu i odsłapaniu międzynarodówki odbyło się powitanie delegatów zagranicznych. Reimann wygłosił przemówienie do wielu tysięcy zebranych. Słowa Reimanna, zapowiadające walkę robotników przeciw imperialistycznemu spiskowi, przyjęto entuzjastycznymi okrzykami.

się od dnia wygaśnięcia pełnomocnictw Rady Najwyższej ZSRR oraz zgodnie z artykułem 72 „ustawy o wyborach do Rady Najwyższej ZSRR”, przewidującym, że data wyborów do Rady Najwyższej ZSRR ogłaszana jest najpóźniej w przeciągu 2 miesięcy przed terminem wyborów i że wybory odbywają się w dniu wolnym od pracy — postanawia wyznaczyć wybory do Rady Najwyższej ZSRR na niedzielę 12 marca 1950 r.

Krwawy poniedziałek w Modenie

Policja strzela do bezbronnym — 5 zabitych, 92 rannych
Możliwość wybuchu strajku powszechnego we Włoszech

RZYM, 9.1. W poniedziałek doszło w Modenie do krwawych zająć, podczas których zginęło 3 robotników, a wielu odniosło rany. Tło zająć było następujące:

Na znak protestu przeciwko zamknięciu przez pracodawców zjednoczonych stalowni „Usi Maserati” Izba Pracy proklamowała na poniedziałek strajk generalny od godziny 10 do 18. Policja chcąc zastraszyć robotników obsadziła fabryki siłami oddziałami. Robotnicy domagali się odwołania tego zarządzenia. Policja odpowiedziała na to próbą usunięcia robotników z ulic miasta, przy czym otworzyła ogień, zabijając trzy osoby. Liczba rannych nie jest jeszcze znana.

Łączność telefoniczna z Modoną uległa przerwie, gdyż pracownicy telefonów przyłączyli się do strajku.

Rzym, 9.1 (PAP). Według doniesień prasowych nadeszłych do Rzymu, podczas poniedziałkowych krwawych zająć w Modenie od strzałów policji zginęło na miejscu 5 robotników, 2 znajdują się w stanie agonii, 30 odniosło ciężkie i 60 lekkie rany.

Wobec poważnego charakteru tych wydarzeń, krąży pogłoski o możliwości wybuchu strajku powszechnego we Włoszech. W masach robotniczych panuje wielkie oburzenie. Sekretarz generalny Konfederacji Pracy di Vittorio oświadczył, że robotnicy włoscy nie ugną się przed gwałtem.

Minister spraw wewnętrznych Scelba odbył w poniedziałek wieczorem pilną konferencję z premierem de Gasperi. Następnie premier udał się do prezydenta Republiki Einaudi.

Czou En-Lai do Bevina Odpowiedź na notę brytyjską

PEKIN, 9.1. — Agencja Nowych Chin ogłasza odpowiedź ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai na notę brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina, w sprawie nawiazania stosunków dyplomatycznych na podstawie równości wzajem-

nych korzyści i wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności.

Minister Czou En-Lai stwierdza, że Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej pragnie nawiazac stosunki dyplomatyczne z rządem brytyjskim na wspomnianej podstawie i że przyjmuje on nominację J. C. Hutchinsona przez ministra Bevina jako brytyjskiego charge d'affaires ad interim w Pekinie dla przeprowadzenia rokowań w tej sprawie.

Równocześnie agencja Nowych Chin ogłasza analogicznej treści odpowiedź na notę rządu cejlońskiego.

Rząd Izraela uznaje Chiny Ludowe

JEROZOLIMA, 9.1. Rząd Izraela ogłosił oficjalny komunikat o uznaniu Centralnego Rządu Chin Ludowych.

... i Filipiny

NOWY JORK, 9.1. Przebywający w Stanach Zjednoczonych prezydent Filipin — Quirino — zapowiedział uznanie w najbliższym czasie przez rząd filipiński Centralnego Rządu Chin Ludowych.

Swastyka nad Monachium

BERLIN, 9.1. — Zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA donosi z Monachium, że samolot „niezostawionej narodowości” ukazał się nad granicami parlamentu bawarskiego i wypisał na niebie smugę dymu znak swastyki.

Członkowie parlamentu bawarskiego obserwowali ten wyczyn, świadczący o niestychanej bezczelności propagatorów hitlerizmu w Niemczech zachodnich.

Na chciwość USA skarży się Anglia... przed skłóconą Bryt. Wspólnotą Narodów Wokół konferencji w Colombo

LONDYN — 9 bm. rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w stolicy Cejlonu — Colombo. Korespondenci donoszą, że oddziały wojska i policji na czas trwania obrad.

Narady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

Ministrowie mają omówić środki dla powstrzymania rozwijającego się

szybko ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji południowoschodniej.

Przedmiotem narad będą następne sprawy związane z pogłębiającymi się coraz bardziej sprzecznymi między imperializmem brytyjskim a imperializmem amerykańskim na odcinku Azji południowoschodniej Wielka Brytania pragnie zachować dominującą pozycję w Azji południowoschodniej. Bevin wysuwa koncepcję, aby tzw. artykuł 4 programu Trumana (dotyczący „pomocy” dla krajów zacofanych) został wprowadzony w życie za pośrednictwem Anglii.

35 000 mieszkańców przybyło Warszawie w ubiegłym roku

Według danych statystycznych na dzień 1 stycznia 1950 roku, Warszawa osiągnęła liczbę 641.877 mieszkańców. W ciągu więc ubiegłego roku ludność stolicy wzrosła o 35.099 osób.

Nowa Brunatna Księga

Lekcja chińskiego dla Anglików

Przed piętnastu laty ukazała się znana Brunatna Księga, odsłaniająca zorganizowany przez Goeringa pożar Reichstagu niemieckiego. Wydrukowana na cienkim, białym papierze, wędrowała owa księga z ręk do rąk w hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy. Księga ta ukazała się w wysokim nakładzie w wielu krajach europejskich. Ludzkość dowiedziała się wówczas z jej kart o autentycznych faktach, składających się na zbrodnicze oszustwo, którym faszyzm hitlerowski pragnął przyswoić stosowany przez siebie krwawy terror.

W tych dniach ukazała się nowa brunatna księga. Została ona wydana w Pradze pod tytułem „Jugosławia pod butem faszyzmu” i zawierając jeszcze mocniejsze fakty oskarżenia, niż poprzednia — ukazuje prawdziwe oblicze kraju, rządzonego przemocą przez faszystowską klikę Tito i jego współników.

Na wstępie, zawiera ona dokładne dane o aresztowaniu dwóch czołowych komunistów i bohaterów wojny wyzwolenczej, Žujovicia i Hebranga, których tajna policja titowska aresztowała na sali posiedzeń Komitetu Centralnego KPJ i osadziła w więzieniu. Powodem aresztowania było wyrażone przez obu komunistów żądanie przeprowadzenia dyskusji nad listem WKP (b), podpisanym przez Stalina, w którym bolszewicy przestrzegali towarzyszy jugosłowiańskich przed wejściem na drogę zdrady. Žujovicia i Hebranga udowodnili, że aparat państwowy Jugosławii pełen jest anglo-amerykańskich szpiegów i domagali się usunięcia urzędującego wiceministra titowskiego, Velebita, jako pospolitego szpiega angielskiego, o którego działalności mówili wreszcie wzmiankowany list WKP (b).

Drżąc ze strachu przed dalszym ujawnieniem kontaktów szpiegowskich, których nici prowadziły do Tito, Rankowicia i Kardela, zbrodnicy klika rozpoczęła po aresztowaniu tych dwóch wybitnych działaczy, potworny terror. Nastąpiły masowe mordy komunistów, którzy chcieli ujawnić prawdę o stosunkach w Jugosławii. Zamordowano najpopularniejszego bojownika o wolność, Arso Jowanowicia, pozbawiono wolności szereg funkcjonariuszy partyjnych, aresztowano urzędujących ministrów i działaczy, którzy solidaryzowali się z uchwałami Bju ra Informacyjnego. Księga zawiera szereg nazwisk dawnych pachołków policyjnych reżimu królewskiego, szpicliów faszystowskich i współpracowników Michajłowicza, którymi Tito obsadził stanowiska po zamordowanych i aresztowanych ideowych komunistach.

Na drodze do dalszego unowocześnienia produkcji rolnej

Jednym z podstawowych zagadnień podniesienia wydajności w rolnictwie jest sprawa naukowego doboru nasion siewnych. Jak dotychczas wieś w większości wypadków używa mało wartościowego materiału siewnego i sadzonkowego własnej hodowli, co odbija się bardzo ujemnie w plonach z jednostki powierzchni. Materiał siewny brany z własnych pól często przenosi choroby z jednego plonu na drugi, powodując wielkie straty nie tylko na działce jednego chłopca ale i sąsiadów.

W celu zlikwidowania tych dużych strat, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał uchwałę, na mocy której w najbliższym czasie rozpocznie działalność „Centrala Nasienna” — przedsiębiorstwo państwowe, które ma na celu popieranie produkcji nasiennej i regulowanie obrotów nasionami siewnymi. Centrala Nasienna prowadzi będzie również budowę magazynów zbożowych, czyszczalni, suszarni nasion oraz organizować dostawy nasion dla rolnictwa i nasion roślin przemysłowych dla przemysłu rolnego.

Centrala Nasienna otoczy szczególną opieką gospodarstwa produkujące nasiona, szczególnie dostarczać im będzie nowoczesne maszyny czyszczące, środki chemiczne do zaprawy ziarna oraz zwalczania szkodników i chorób roślinnych.

By podnieść poziom naukowy pracy w poszczególnych gospodarstwach hodowlanych, Centrala Nasienna nawiąże współpracę z instytucjami naukowymi doświadczalnymi oraz ze stacjami ochrany roślin, przenosząc na teren praktyki w Państwie Gospodarstwach Rolnych.

Nowopowstająca Centrala Nasienna jest jednym z wielu ogniw Planu

Narody Jugosławii żyją pod terrorem faszystowskim, który daleko przewyższył swymi zbrodniczymi metodami wzory gestapowskie. Tito polecił wybudować w miejscowości Lonj olbrzymi obóz koncentracyjny w stylu Majdanka. W jednym z więzień były żandarm Michajłowicza, obecny dyrektor tej katowni. Pero Ziłkowiec wydał następujące zarządzenia: aresztowani i doprowadzeni komuniści mają być rozebrani do naga, następnie skatowani do utraty przytomności. Po tych „wstępnych zabiegach” wtrącani są do lochów betonowych wysokości półtora metra i długości około 2 metrów. W lochach tych muszą przebywać przez osiem dni, stojąc do kolan w lodowatej wodzie. Ludziom podejrzanym o sym-

patie dla Związku Radzieckiego odbiera się kartki żywnościowe, co równa się śmierci głodowej.

Obok szeregu innych wstrząsających dokumentów, księga zawiera fotografie listu matki, która straciła dwóch synów w wojnie wyzwolenczej, a której trzeci, ostatni syn dogorywa w katowni titowskiej: „moja synowa (żona dręczonego w obozie syna) — pisze nieścisła kobieta — jest już od trzech miesięcy ciężko chora na gruźlicę. Wygląda jak cień, jest zupełnie pozbawiona siły, waży zaledwie 46 kg. Jedynym jej ratunkiem może być jakieś ludzkie pożywienie i spój, ale to są rzeczy, których dzisiaj w Jugosławii nie posiada żaden uczciwy człowiek”.

18 milionów egz. podręczników szkolnych w roku 1950

Plan wydawniczy Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych na rok 1950 przewiduje całkowite pokrycie zapotrzebowania ze strony stale rozwijającego się szkolnictwa polskiego.

Na rok 1950 zaplanowano wydanie ponad 500 pozycji, o łącznym nakładzie około 20 milionów egzemplarzy, co wyniesie w sumie blisko 200 milionów arkuszy druku. Samych podręczników szkolnych plan przewiduje około 18 milionów egzemplarzy, co podwyższy o ok. 30 proc. produkcję roku ubiegłego.

Prawie wszystkie podręczniki szkolne ukażą się w nowym opracowaniu, dostosowanym do zreformowanego programu szkolnego oraz uwzględniającym przemiany ideologiczne, zachodzące w naszym społeczeństwie.

Najważniejszą część produkcji stanowią będą podręczniki dla szkół ogólnokształcących podstawowych i licealnych.

Wspólnie z Centralnym Urzędem Szkolenia Zawodowego opracowane zostaną podręczniki dla szkół zawodowych. Zwiększy się również produkcja podręczników dla dorosłych, co mieć będzie doniosłe znaczenie w związku z wielkim nasileniem akcji likwidowania analfabetyzmu w roku 1950.

Poważnie wzrosnie także wydawnictwo podręczników dla szkół wyższych. Wielkie udogodnienie dla młodzieży tych szkół stanowi przejęcie przez PZWS wszystkich spółdzielni akademickich, wydających skrypty wykładów. Począwszy od roku 1950 skrypty akademickie drukowane będą centralnie przez PZWS.

Dalsze działy wydawnicze PZWS — to bogato ilustrowane książki

dla przedszkoli, książki dydaktyczno-metodyczne dla nauczycieli, cza soplisma przedmiotowe dla wykładowców oraz „Biblioteka popularnonaukowa”.

Poważnie rozbudowany zostanie w roku 1950 dział wydawnictw kartograficznych, który poza mapami przewiduje również inne pomoce szkolne typu graficznego, jak tablice anatomiczne, wykresy itp. Wymienie również należy dział druków

Chopin na płytach gramofonowych

Zakłady fotograficzne w Warszawie produkują płyty wg. repertuaru, ustalonego przez Radę Muzyczną, powołaną przez ministerstwo Kultury i Sztuki. W przeciwieństwie do przypadkowego, obliczonego pod kątem dochodowości, repertuaru przedwojennego, repertuar obecny dostosowany do potrzeb upowszechnienia i podniesienia kultury muzycznej w kraju. Pożoim techniczny płyt produkowanych przez zakłady fotograficzne przewyższa znacznie przedwojenne nagrania krajowe.

Repertuar muzyczny płyt obejmuje w dużym zakresie twórczość polską pieśń i muzykę ludową. Wprowadzono specjalny dział świetlicowy, obejmujący hymny, marsze, pieśni masowe i robotnicze. Ponadto nagrano

Pomysły łódzkich pocztowców zastosowane w całym kraju

Komisja ekonomiczno-techniczna przy okręgowym Komitecie współzawodnictwa pracy Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telekomunikacji w Łodzi rozpatrzyła w ciągu 1949 roku 85 pomysłów racjonalizatorskich. Większość z nich znalazła już praktyczne zastosowanie w placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych na terenie całego kraju, przynosząc gospodarce narodowej wielomilionowe oszczędności.

Na szczególne wyróżnienie wśród racjonalizatorów zasługuje kontro-

lery urzędu P.T. Łódź 1, ob. Zygmunt Hunkiel, wprowadzone przez niego liczne ulepszenia w pracy manipulatoryjnej funkcjonariuszy pocztowych przyniosły poważne oszczędności, dzięki zmniejszeniu zużycia druków i formularzy oraz skróceniu czasu poszczególnych czynności.

Ob. Stanisław Przybylski, asystent pocztowego urzędu przewoźnego w Łodzi, dokonał szeregu usprawnień w dziedzinie transportu samochodowego.

Mimo okrutnego terroru, mimo że za okrzyk „Niech żyje Stalin” grozi kara najmniej 5 lat więzienia, rośnie codziennie opór przeciwko faszystowskiemu terrorowi, wzmagają się opozycja przeciw bandzie titowskiej.

Robotnik komunistyczny Iwan Konte, postawiony przed sądem za ujawnianie prawdziwych wiadomości, oświadczył swoim katom na publicznej rozprawie:

„Władza znajduje się jeszcze w waszych rękach, dlatego możecie sądzić. Ale nie zapominajcie, że zbliża się dzień obrachunku z katami. Niech żyje Związek Radziecki!”

Niech żyje towarzysz Stalin!”

Andrzej Krajewski

administracji szkolnej i bibliotecznej.

Realizując ten olbrzymi plan wydawniczy — PZWS prowadzi będzie jednocześnie politykę dalszego obniżania cen podręczników i książek szkolnych.

W celu realizacji planu wydawniczego PZWS przewidziane zostało w planie inwestycyjnym tej instytucji rozszerzenie bazy poligraficznej. W roku 1950 rozbudowane zostaną m. in. drukarnie PZWS w Łodzi i Bydgoszczy.

szereg recytacji utworów Mickiewicza, Słowackiego i Puszczyńskiego. W związku z Rokiem Chopinowskim nagrano utwory Chopina w wykonaniu czołowych pianistów polskich.

W okresie przedświątecznym ukazał się w sprzedaży pierwszy z trzech albumów, zawierający 10 płyt małych form twórczości Chopina (mazurki, preludia, etudy). W najbliższym czasie ukaże się album z nagraniami laureatów Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Przewidziane jest też nagranie na płytach kursu języka rosyjskiego.

Stale podwyższający się poziom techniczny płyt pozwala wyjść na rynek obce, a w szczególności na obsłużenie Polonii zagranicznej. Program produkcyjny na rok 1950 obejmuje 1 milion płyt gramofonowych.

ler urzędu P.T. Łódź 1, ob. Zygmunt Hunkiel, wprowadzone przez niego liczne ulepszenia w pracy manipulatoryjnej funkcjonariuszy pocztowych przyniosły poważne oszczędności, dzięki zmniejszeniu zużycia druków i formularzy oraz skróceniu czasu poszczególnych czynności.

Ob. Stanisław Przybylski, asystent pocztowego urzędu przewoźnego w Łodzi, dokonał szeregu usprawnień w dziedzinie transportu samochodowego.

Brudna polityczno-kryminalna robota Oblicze wroga i szkodnika

Do najdłużej trwających procesów, jakie pamiętają nasze sądy od chwili wyzwolenia, należała sprawa sławnej „dwunastki” — warszawskich sabotażystów budowlanych z inspekcji Zarządu Miejskiego.

Owa „czysto polityczna” sprawa — jak niektórzy sądzą — przede wszystkim nie była czysta — wszyscy bowiem bez wyjątku oskarżeni mają ręce splamione braniem lub dawaniem setek tysięcy złotych łapówek (a „dochody” najgrubszych ryb, jak Iwiński, Kucharski czy Szablewski sięgają wielomilionowych sum).

Była to brudna, polityczno-kryminalna robota, jedna z najbardziej rozpowszechnionych form sabotażu, stosowanych przez wrogów naszego ustroju.

ROZBIERANO DOBRE DOMY

O klasowo-politycznym charakterze przestępstw, popełnianych przez pracowników inspekcji budowlanej i ich współników świadczą niesłychane okrucieństwa w stosunku do ludności Warszawy, pozbawianej bez skrupułów dachu nad głową, gdy dogadzało to panom z inspekcji i ich „zaufanym” przedsiębiorcom. Rozbierano najczęściej z polecenia inspekcji domy dość jeszcze dobre, a

naszych instytucji publicznych w walce o czystość naszych urzędów, o zdrowy charakter i pożyteczną pracę — należy zarówno zwiększenie kontroli, jak i prowadzenie pracy wychowawczej.

Na to nie zdobyłyby się byle jakie afera: tak działać mogła tylko nienawiść w połączeniu z żądzą zysku. Nienawiść klasowa do ludzi, którzy po latach niewoli i poniewierki, nareszcie budują sobie spokojny, oparty na pracy byt. Nienawiść w połączeniu z typowo kapitalistyczną chciwością, której nie zaspokajają żadne wynagrodzenie, której apetyt rośnie w miarę gromadzenia się bogactw.

To jest oblicze głównych „bohaterów” procesu.

ZNISZCZENIE STOLICY JAKO ŹRÓDŁO ZYSKU

Obok nich siedzieli na ławie oskarżonych kilku współników — którzy może nie byli politycznie świadomymi wrogami i inicjatorami przestępstw lecz po prostu marnymi kreaturami, które „grzały” sobie ręce przy ogniu wspólnych afer przestępczych, czyniąc ze zniszczenia stolicy — źródło osobistego zysku.

Na takich właśnie ludziach opierają się zwykle sabotażyści, usiłując korumpować i deprawować aparat państwowy. Do głównych więc zadań, jakie spadają na czynników społeczne, polityczne i kierownictwo

przeciwie — użyte bywają wówczas na szkodę państwa, na szkodę ludności — świadczy o tym najwyomowniej proces warszawski.

PROFILAKTYKA...

Stać kontrola nad pracą biur i oddziałów, jak i poszczególnych ludzi, jest pierwszym warunkiem dostrzeżenia w porę braków i zbadania ich źródeł. Takiej kontroli brak jeszcze, niestety, w wielu naszych instytucjach, czego dowodem jest m. in. właśnie proces sabotażystów budowlanych.

Nasuwa odnośnie wniosek — stanowiska odpowiedzialne w aparacie administracyjnym winni zajmować jedynie ludzie pewni pod względem uczciwości i lojalnego stosunku do Polski Ludowej, bez względu na przynależność partyjną.

NIE TYLKO WIEDZA I PRAKTYKA, ALE RÓWNIEŻ CZYSTE REŃCE I LOJALNOŚĆ...

Wiedza i praktyka fachowa są ważnymi atutami przy obsadzaniu stanowisk — nie mają one jednak dla nas żadnej wartości, gdy znajdują się w posiadaniu wrogów. Wręcz

Po dziesiątkach lat imperialnej polityki na Dalekim Wschodzie W. Brytania oficjalnie musiała uznać swoje bankructwo na terenie olbrzymiego kraju, który do niedawna jeszcze stanowił jedną z centralnych baz wyzysku kolonialnego.

Ta sama Anglia, która uważała, że naród chiński reprezentuje tylko tanią siłę roboczą, a Chiny — wyłącznie bogate terytorium godne rabunkowej eksploatacji — dziś pod naciskiem wielkich przemian historycznych uznaje rząd w Pekinie, uznaje chińską władzę ludową.

Faktu tego nie potrafią zatuszować zadziwiająco naiwnie, jeśli nie śmiejące oświadczenia p. Bevin'a, iż nawiązując stosunki dyplomatyczne z Pekinem, rząd angielski nie aprobuje charakteru nowej władzy. Jak wykazuje doświadczenie, poglądy brytyjskich mężów stanu posiadają w dobie dzisiejszej mały wpływ na bieg wypadków w Chinach, co w całej rozciągłości udowodniła wielka rewolucja chińska. Z drugiej strony wiadomo powszechnie, że i naród chiński bardzo daleki jest od sympatii dla ustroju panującego w Anglii. Nie trzeba chyba wspominać, że imperializm Albionu kosztował i kosztuje ludy Azji dość krwi i łez, by ten stosunek w pełni uzasadnił.

Wielka Brytania, mocno nadwierzona gospodarczo „przysiażnią” z rządem USA, wiąże ogromne nadzieje z wznowieniem stosunków handlowych z Chinami. Pamięta też o swych inwestycjach w Chinach, które wynoszą 300—500 milionów funtów.

Podobnie jak W. Brytania, tak i inne kraje kapitalistyczne wiążą z Chinami interesy gospodarcze, które, zgodnie z opinią prasy światowej, w bliskiej przyszłości doprowadzą do uznania rządu chińskiego również i przez inne państwa.

Czyż należy jednak stąd wnosić, że międzynarodowa reakcja przegrnie ze swych politycznych zamierzeń wobec Chin?

Ani na chwilę nie można się łudzić, iż podlegające wojennej dobrowoli zaniechają swej akcji na Dalekim Wschodzie. Niewątpliwie będą montować antyludowy blok, uprą wiać dywersję. (W tej dziedzinie my w Polsce mamy, niestety, aż nadto bogate doświadczenie. Nie wspominając już o działalności pewnych obcych dyplomatów, musimy stwierdzić, że po zbadaniu każdej akcji antyludowej, za kulisami odnajdujemy zagranicznych inspiratorów).

Naród chiński w ogniu walk dał już wspaniałe dowody swej niezłomnej postawy. Można zatem wyrazić pewność, iż wszelkie próby imperialistycznej dywersji rozbiją się o rewolucyjną świadomość chińskich mas ludowych.

EFBE

Nowe drogi sportu akademickiego

Masowość wychowania fizycznego na wyższych uczelniach daje gwarancję wyrobienia sprawności i zdrowotności; szeroki mas młodzieży studiującej, a przez to przygotowanie do wydajnej pracy dla dobra Polski Ludowej. Do spełnienia zadań kultury fizycznej i sportu na wyższych uczelniach, powołane zostały do życia Akademickie Zrzeszenia Sportowe. Nowy AZS skończył z absurdalnym hasłem „apolityczności” sportu akademickiego, szeregi jego będą się stale rozrastać, ale już nie elitarną młodzieżą, lecz młodzieżą, wyrosłą wśród trudów walki o byt społeczny, wolność i postęp, młodzieżą, która zawsze brać będzie czynny udział w wysiłku ludzkiej pracy dążącej do utrwalenia pokoju.

Ogół młodzieży studiującej chce i potrzebuje sportu.

Podstawy ustrojowe naszej Ojczyzny, zapewniają jak najdalej idące możliwości podniesienia kultury fizycznej na najwyższy, nieosiągalny dotychczas poziom. Uchwała Blura Politycznego KC PZPR nakazuje zwrócenie szczególnej uwagi na ogromną rolę, jaką ma do spełnienia ZMP w dziedzinie kultury fizycznej, która winna stanowić bardzo ważny odcinek pracy politycznej, ide-

wo-wychowawczej i organizacyjnej ZMP. Zagadnienia w. i. i sportu winny stawać na porządku dziennym obrad terenowych zarządów ZMP, a poszczególne koła Związku winny pobudzać i kontrolować

pracę swych członków w klubach, kołach i zespołach sportowych. Młodzież ZMP winna stać się aktywnym ruchem sportowym, winna szerzyć młodzieńczy entuzjazm i przodować w walce o upowszechnie-

nie kultury fizycznej i jej ideologiczne oblicze. Należy wykorzystać cenne wychowawcze zalety sportu dla walki o wyższy poziom moralny młodego pokolenia.

Jerzy Bednarek

NIEDYSKRECCJE

Zwiększony zostanie teren działalności Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego przez dołączenie Płocka i Kalisza. Miasta te dołączone mają być niebawem i do innych pozostałych związków okręgowych w Łodzi. Jeżeli chodzi o boks, to Łódź zyska przede wszystkim Grzelaka z kaliskiego Włókniarza.

WPZB rozpatrywana jest sprawa organizacji tegorocznych indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski. Zawody miały się odbyć w Poznaniu, ale ze względu na zajęcie hali w związku z przygotowaniem do Międzynarodowych Targów, Poznań zrezygnował z roli organizatora. Kto wie, może mistrzostwa odbędą się

w Łodzi. W dużej mierze zależy to od rozpracowania programu zawodów jubileuszowych z okazji 30-lecia pięciarstwa polskiego. W czasie jubileuszu odbywać się ma w Polsce szereg spotkań międzynarodowych.

Taborek rozegrał w Krakowie 275 walkę w życiu. Boks ten 3 razy reprezentował barwy naszego kraju, będąc w 1935 r. mistrzem Polski. Taborek 23 razy przegrał, 10 razy zremisował, a 242 walki zakończył zwycięstwem. Taborek obok Szymury jest najstarszym pięciarzem polskim.

Niewadził na 128 rozegranych walk raz tylko przegrał przez KO, a mianowicie w Warszawie z Karolewem. Na punkty przegrał on 27 walk, a przez knockout wygrał 80 razy. Niewadził w 1946 r. był mistrzem Polski.

Kpt. Neuding, który sędziował mecz bokserski Kraków - Łódź, po meczu powiedział: „Więcej takich bokserów jak Szaliński, Anielak i Kaczmarek, a mniej Taborków”.

Mecz bokserski o wejście do II Ligi rozegrany zostanie w Łodzi w najbliższą sobotę między „Siałą” z Częstochowy a Bawełną z Łodzi. W niedzielę zaś 15 bm. rozegrany zostanie mecz ligowy Batory Śląsk - Związkowiec (Łódź).

Sportowcy ZSRR i Krajuw Demokratji Ludowej — sportowcom polskim

Główny Urząd Kultury Fizycznej otrzymał Honne depeze z życzeniami noworocznymi od władz sportowych Związku Radzieckiego i Krajuw Demokratji Ludowej.

W serdecznym tonie utrzymane depeze z: Bułgarii, Czechosłowacji, Albanii i Rumunii podkreślają braterskie więzy łączące sportowców narodów budujących socjalizm.

Ze szczególną radością sportowcy polscy przyjęli depeze noworoczną od Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, w której czytamy:

„Z okazji Nowego Roku przesyłamy sportowcom Polski najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów. Niech żyje nasza przyjaźń w imię pokoju na całym świecie!”

Nowi piłkarze „płyną” do Łodzi...



W kołach sportowych Krakowa i Śląska głośno mówi się o tym, że na początku sezonu piłkarskiego z miast Śląska, jak również i Krakowa ma wyemigrować do Łodzi kilku czołowych piłkarzy, za-

silając w ten sposób ligową drużynę ŁKS Włókniarz. Wia domość tę podajemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, wychodząc z założenia, że ŁKS Włókniarz większą uwagę zwrócić powinien na wychowywanie młodszych, a nie liczyć na starych zawodników z innych klubów.

Zresztą do rozpoczęcia sezonu piłkarskiego mamy jeszcze sporo czasu. Kto wie, czy ŁKS Włókniarz w tegorocznym sezonie ligowym nie wystąpi już w odmłodzonym składzie.

Tabela ligi koszykowej

Po ostatnich meczach, tabela ligi koszykowej przedstawia się w sposób następujący:

Spójnia (G)	8	7:1	336:275
Spójnia (Ł)	8	7:1	480:394
Kolejarz (P)	10	7:3	470:402
AZS (W-wa)	8	6:2	370:290
Zw. Warta	10	6:4	428:434
Gwardia (Kr.)	9	5:4	336:306
Włókniarz	8	4:4	410:386
Kolejarz (O.)	9	3:6	259:342
Kolejarz (T.)	10	2:8	445:521
AZS (Kr.)	8	2:6	272:346
Cracovia	7	1:6	271:300
Stal (Święt.)	7	1:6	283:364

Hokeiści CSR przed mistrzostwami świata

Czechosłowacki Związek Hokejowy organizuje dla kadry reprezentacyjnej obóz przygotowawczy przed mistrzostwami świata w Londynie. Obóz ten będzie trwał od 22 lutego do 5 marca i odbędzie się w Ceterce w Słowacji. Na obóz powołanych zostało 33 zawodników.

Kacik

szkolny



Z przeszło 15-minutowym opóźnieniem rozpoczęły się w sali „Ogniska” zawody w pięć siatkowej między reprezentacjami AZS i MKS.

W przedmeczowym zderzeniu się w pięć siatkowej żeńskiej reprezentacji obu wymienionych klubów. Gdy siatkarki wbiegły na salę, wiadomym już było, iż rutynowana drużyna MKS łatwo rozprawi się z mocno speszonymi akademickimi, które na początku zmieniły swój zespół i rozpoczęły grę w różnokolorowych koszulkach (czy AZS nie posiada jednolitego stroju? — przyp. red.)

W drużynie MKS grały prawie wszystkie zawodniczki łódzkiej „Chemii” — z Kubiakówną na czele.

Mecz nie był emocjonujący, ponieważ przewaga MKS była aż nazbyt wyraźna. Reprezentantki Międzyszkolnego Klubu Sportowego wygrały łatwo dwa sety 15:3 i 15:5. Na wyróżnienie, obok Kubiakówny, zasłużyła również Sandrykówna z MKS, która po czyniła ostatnio duże postępy.

Wielkie ożywienie nastąpiło wśród publiczności, gdy na salę wbiegły reprezentacje męskie. AZS wystąpił w swym najlepszym składzie z Boruczem, Frączkiem i Radomskim na czele, Barw MKS bronili m. in. Sobociński, Roga i Kaczmarek. W

drużynie tej nie grał jedynie as tego zespołu, Szor, który w Krakowie brał udział w meczu ligowym.

Zaczęło się dość sensacyjnie. Młoda drużyna szkolna już w pierwszych minutach gry stawiała zwycięskie opór, a nawet przeszła do ofensywy, co w rezultacie przyniosło jej prowadzenie 13:6. Zła taktyka, często stosowana przez uczniów była powodem chwilowego załamania się tego zespołu. Akademicy wygrali seta 15:8.

Po bardzo żywej grze i szalonym dopingu publiczności, następnym dwoma setami zakończyły się zwycięstwem MKS 16:4 i 15:10. Na tym kończą się, niestety, sukcesy szkolnego zespołu.

Akademicy dochodzą do głosu. Prym wśród nich widać najlepiej na boisku Frączek. Uczniowie słabną i nie wierząc we własne siły, przegrywają dalszego seta 5:15.

Stan pojedynku 2:2. Ostatnia gra ma zadecydować o wyniku.

Początek piątego seta jest bez wyrazu. Przewagę posiadają akademicy. Dopiero pod koniec uczniowie srywają się do kontrataku, jest już jednak za późno. AZS wygrywa go 15:5, zwyciężając tym samym młodą reprezentację łódzkich szkół średnich w ogólnym stosunku 3:2.

Be Te

Związkowiec Skra (W-wa) — Gwardia (Łódź) 5:3

Rozgrywki Ligi zapasniczej rozpoczęły w Warszawie mecz miejscowego Związkowca Skry z łódzką Gwardią.

Mimo braku zawodnika w w. lekkiej, zwyciężył gospodarz 5:3. W w. muszej — Kronberg (Związkowiec) — 3:1.

Sprawa rekordu Stawczyka

GUKF otrzymał z Bu-dapesztu oficjalny protokół sędziowski z biegu na 200 m, rozegranego na X Akademickich Mistrzostwach Świata.

Jak wiadomo w biegu tym reprezentant Polski — Stawczyk zajął pierwsze miejsce, uzyskując znakomity czas 21,2 będący nowym rekordem Polski.

Protokół został przekazany PZLA do zatwierdzenia.

zkwieć został położony w 11 min. na łopatkę przez Bednarka, wywrotka po zastosowaniu klucza barkowego.

W w. koguciej — Rokita (Związkowiec) w 8 min. położył odwrotnym pasem Nowaka na łopatkę.

W w. piórkowej Sawka wygrał na punkty z Ignaszewskim (Gwardia); obaj otrzymali upomnienia za unikanie walki.

W w. lekkiej Świętosławski (Gwardia) zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

W w. półśredniej Wiciak (Związkowiec) położył na punkty Kro-

mera, przy czym obaj byli napominani za unikanie walki.

W w. średniej Reda wygrał na punkty z Matusiakiem (Gwardia).

W w. półciężkiej Sydeckiego (Związkowiec) położył na łopatkę Lenard, w 3 min. walki chwytami barkowymi.

W w. ciężkiej Szajewski położył w 11 min. na łopatkę Kawala (Gwardia), który otrzymał upomnienie za unikanie walki.

Na macie sędziował Zatorski (Kraków), punktował Tomczyk (Łódź) i Koszewski (Warszawa). Widzów ponad 1000.

Łyżwiarstwo w ZSRR

Tegoroczny sezon łyżwiarstwa w Związku Radzieckim będzie stał pod znakiem wielkich imprez masowych.

W ciągu sezonu zorganizowane zostaną łyżwiarskie zawody korespondencyjne wszystkich większych miast ZSRR. Zawody zorganizowano w dwóch rundach: pierwsza odbyła się w dniach 1-8 stycznia, druga — od 26 lutego do 5 marca.

Miasta, uczestniczące w zawodach podzielono na cztery grupy. Do pierwszej grupy zaliczono Moskwa, Leningrad i Gorki, druga liczy 13 miast, trzecia — 28 i czwarta — 100.

Program zawodów przewiduje: dla mężczyzn — biegi na 500, 1.000, 1.500, 3.000 i 5.000 metrów; dla kobiet i juniorów: 500, 1.000 i 1.500; dla kobiet i juniorów: 500, 1.000, 1.500 i 1.500 m.

ALEKSY TOŁSTOJ

(19)

ZDARZENIE NA STATKU

Przekład Mariana L. Bielickiego

Tylko jednak górny pokład sycił się wrażeniami. Dolny — czwartej klasy — nie miał na to czasu: opróżniał się on na każdym postoju; kilkadziesiąt kobiet i mężczyzn wysiadało i drugie tyle, z tobołami, kufkami, narzędziami wypychało się w tłok i śledziowy smród.

Kapitan ponurym wzrokiem spoglądał z wysokości swego mostku na te potoki pasażerów. Po trapie pędziły — głowy w wypłowiałych chustkach, podarte kaptury, rozwichrzone czupryny. Trzeszczały koszyki, skrzynie, żebra. Dwaj pomocnicy kapitana, stojąc przy trapie, wydzielali się:

— Obywatele, okazujcie bilety! Gdzie się pchacie bez kolejki!

Partie robotników wyladowywały się i załadowywały w miejscach wyrębu lasów, przy torfowiskach, w pobliżu budujących się miast i fabryk. Jedni śpieszyli do prac w polu, inni — ze wsi do miast...

Słońce zachodziło. Cytrynowe odblaski zwoła rozlewały się nad Wołgą, nad łąkami i cienistymi zagajnikami, nad wsiami i dymem budowl.

— Jak w kotle... Lud kipi... Budowniczo! Za tysiąc lat wspominać o nich będą z podzięką — mówi Parfienow, oparty o barierkę.

Stojący obok kapitan odpowiada zgrzyliwie:

— Wolno zabierać trzysta osób na dolny pokład, a my ładujemy do tysiąca. Nie można nadażyć ani z przygotowaniem wrzątku, ani z czyszczeniem ubikacji — pchają się jak diabły...

Dawniej, toś ty pewnie tylko bogatych kupców woził. Czestowali cię szampanem...

— Tak, wozilem... A w osiemnastym roku... Sam stałem przy sterze, a po prawej i po lewej dwaj komisarze. Mieli diabły, o! — takie nagany. Zbliżyliśmy się do mielizny, a komisarze zaczynają na ciebie, człowieku, patrzeć!... A za mielizną — bateria białych... I tak wozilem. Różnie wozilem...

Kapitan chciał odejść, ale Parfienow śmiejąc się złapał go za rękaw

— Poczekaj... Wiedz, bratku, że nie kto inny, tylko ja wtedy przy tobie stałem... Na statku, jak go tam? „Marat”? Nie, nie „Marat”.

— „Carewicz Aleksy” się nazywał. Na nim właśnie płyniemy.

— Cudaku! Pamiętam — roześmiał się Parfienow. — Pomyślałem sobie wtedy — pysk ma autentycznie białogwardyjski, wsadzi nas jeszcze na mieliznę... Ale, ty się nie obrażaj... A przecież niewiele brakowało, i byłbym cię bratku ukatrupił...

Kapitan odszedł, krzyknąwszy gniewnie:

— Trzeci gwizdek!

Syrena ryknęła. Na pokład wspinali się obladowani żywnością moskwićczanie i cudzoziemcy. Limm potrząsał ukejlami;

— Riba, riba...

Chiwrin, z zapałem:

— Pod piwko, mister, — narodowa zagrycha.

Pedotti:

— Zamówimy ogromną jajecznicę...

Kazałupow:

— Tak, to rozumiem. Wykupiliśmy cały rynek...

Goldberg:

— Ale ceny, ceny, towarzysze...

Wzdłuż burty biegła zafrasowana Szura.

— Walery! Kupiłeś? — krzyczała, przechylając się.

— Co maliny? To przecież skandal... Kielbasa była na targu, kielbasa, po trzy dwadzieścia za czterdzieści deko... Masz ci los. — Ludzie przecież kupili!

— A niech go, maliny kupuje — mówi podchodząc Liwerowski. — Nie warto zatruwać sobie pięknego wieczoru...

Szura ma wypieki na twarzy.

— Nie chodzi o maliny, on po prostu przylepił się do tej Ninki...

— Tym lepiej dla nas...

— Słuchaj pan, czego się pan koło mnie kręci przez cały dzień? — (podnosi dłoń do jego twarzy) — Alż, panie, to wprost nieprzyzwoicie, kapitan na nas patrzy...

— Jedź ze mną do Ameryki.

— Co takiego? Pan tylko żartuje...

— Ach, zwierzątko puszyste — mówi z naciskiem Liwerowski.

— A właściwie to w jakim charakterze miałabym pojechać do Ameryki?

— Sekretarki i mojej kochanki.

Polityka głodu i nędzy

Komentator polityczny Agencji Reutersa, Whiton, ogłosił niedawno nadzieje „nowej ery spartańskiej” dla Anglików... Whiton wyraźnie spóźnił się ze swym „odkryciem”. Prostą człowieka w Anglii dawno już odczuł nadzieje tej „nowej ery”, która czyni jego życie coraz trudniejszym.

„Mniej jeść, więcej pracować” — oto recepta, którą przepisali robotnikom prawnicy labourystów z chwilą dojścia do władzy. Ci „lekarze” schorowanego kapitalizmu angielskiego, realizują tak zwaną „politykę konstruktywną”. Jest to polityka głodu i nędzy — według określenia postępowego odłamu prasy angielskiej.

W ostatnim czasie polityka ta staje się coraz bardziej zuchwała. Przed dwoma miesiącami labourystowski rząd zmarszalizował Anglię pod politycznym i ekonomicznym naciskiem sfer rządowych USA, przeprowadził dewaluację funta szterlinga, zapewniając, że w ten sposób usunięte zostaną wzrastające trudności ekonomiczne i groźba bezrobocia. Życie jednak okrutnie wykpiło te przewidywania.

Dewaluacja funta spowodowała znaczny wzrost cen chleba i mąki, zwiększyła koszty utrzymania. Nie wystarczyło to jednak panom z Londyńskiego City i Wall Street.

24 października premier Wielkiej Brytanii, Attlee, wystąpił w parlamencie z oświadczeniem, w którym ogłosił program „przewyciężenia kryzysu ekonomicznego”.

Nowy, antyrobotniczy program rządu labourystowskiego obiecuje zapewnić 250 milionów funtów oszczędności. Czym kosztem? Przede wszystkim kosztem ograniczenia wydatków na budowę mieszkań (35 mil.), na inwestycje (140 mil.) i na oświatę (5 mil.). Ponadto skasowane będą ulgowe śniadania dla dzieci w wieku szkolnym, wprowadzone opłaty za lekarstwa, wydawane przez ubezpieczalnie.

Jak widać z powyższego, program oszczędnościowy rządu labourystowskiego uderza przede wszystkim w interesy milionów pracujących. Powszednie wiadomo, że setki tysięcy robotników Anglii nie mają gdzie mieszkać, a dziesiątki tysięcy dzieci pozbawione są możliwości uczęszczania do szkół. Mimo to zmniejsza się kredyty na budownictwo mieszkaniowe i na oświatę.

Nowy labourystowski plan „oszczędności” prowadzi nieuchronnie do wzrostu bezrobocia. Jeśli obecnie, według oficjalnych danych, ilość bezrobotnych w Anglii wynosi 400 tysięcy ludzi, to nawet reakcyjny „Daily Express” zmuszony jest przyznać, że zmniejszenie kredytów inwestycyjnych i budowlanych pociągnie za sobą pozbawienie pracy około 165 tys. robotników.

Pomimo demagogicznych zapewnień Attlee, że rząd stara się równomiernie rozłożyć ciężary na wszystkie warstwy społeczeństwa, widoczne jest aż nadto dobrze, że główny ciężar kryzysu ekonomicznego spada na barki klasy robotniczej.

Panowie z londyńskiego City nie mają podstaw do narzekania. Dochody garstki kapitalistów, obszarników i rentierów wyniosły w 1948 roku około 3 miliardów funtów szterlingów, co równa się 4/5 sumy zarobków rocznych całej klasy robotniczej Anglii. Dochody fabryk budowy maszyn np. wzrosły w roku bieżącym o 35 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Labourystowskie politycy udają, że nie dostrzegają tych faktów. W programie ani jednym słowem nie wspomniano o ograniczeniu bajecznych zysków kapitalistów. Więcej nawet, minister Attlee oburza się na robotników, którzy protestują przeciw nowym obciążeniom. „Istnieją robotnicy — oświadczają oni — którzy o nic się nie troszczą”.

Demaskując obłudę i fałsz oświadczeń o „równości ofiar”, generalny sekretarz angielskiej partii komunistycznej, Harry Pollitt, scharakteryzował politykę rządową jako „najokrutniejszy z dotychczasowych ataków na warunki życiowe klasy robotniczej”.

Ruch protestu przeciw antyludowej polityce rządu labourystowskiego wzmagają się w całym kraju. Rada Federacji Związków Zawodowych w hrabstwie Lancashire i Cheshire zwołała w Manchesterze specjalną konferencję, na której obecnych było 250 delegatów, reprezentujących prawie milion członków. Uczestnicy konferencji zażądali, aby obciążenia, związane z dewaluacją funta, zrównoważyć obniżką dochodów kapitalistów i zmniejszeniem odszkodowań, wypłacanych byłym właścicielom „znacjonalizowanych” przedsiębiorstw. Pomimo na-

wolowań prawicowych przywódców Rady Naczelnej Brytyjskich Związków Zawodowych do umiarkowania w żądaniach podwyższenia zarobków, szereg poważnych związków, jak na przykład związek zawodowy pracowników przemysłu maszynowego zażądał już podwyżki płac.

Naród angielski nie zgadza się z antyludową polityką rządu laboury-

stowskiego, dążącego do obniżenia poziomu życiowego mas pracujących z polityką dyktowaną chciwością angloamerykańskich monopolistów.

Naród angielski protestuje przeciwko antyludowej polityce marszałkizacji kraju i uczynienia z niego amerykańskiej bazy lotniczej.

Swoje stanowisko zademonstrował on m. in. na ostatnim Kongresie Zwolenników Pokoju w Londynie. W rezolucji swej przedstawiciele narodu brytyjskiego zażądali podniesienia poziomu życiowego mas pracujących i rozszerzenia stosunków handlowych z krajami strefy niedolarowej i Zw. Radzieckim.

I. Ł.

Ośrodki handlowe w osiedlu robotniczym

W rozwoju Miejskiego Handlu Detalicznego, który od szeregu tygodni rozszerza swoją działalność na terenie wielkiej Łodzi, istnieje jedna trudność, której pokonanie pozwoli na pełną realizację założeń nowej instytucji handlowej.

Jak wiadomo, MHD ma uzupełnić sieć placówek detalicznego handlu państwowego i spółdzielczego z tym, że nowe sklepy powstawać mają w dzielnicach robotniczych. Trudność realizacji tych zadań jest natury lokalowej. Na przedmieściach nie ma tylu lokali, ile potrzeba na otwarcie placówek handlowych.

Wczoraj odbyła się w MHD konferencja, której obrady przyniosły w efekcie rozwiązanie powyższego problemu. W nowobudujących się osiedlach robotniczych wytypowano lokale na ośrodki handlowe. Pierwsze sklepy MHD powstaną na Stokach w bloku Nr 3. Będą to dwa sklepy spożywcze i jeden chemiczny. W tym samym bloku otworzą swoje placówki Centrala Rybna i Przemysł Mięsny.

W ten sposób w osiedlach robotniczych powstaną ośrodki handlowe, które zaopatrywać będą szerokie

zrosze ludzi pracy we wszystkie artykuły codziennego użytku.

Plany na pierwszy kwartał bieżącego roku przewidują otwarcie szeregu sklepów na Bałutach, m. in. odzieżowego, obuwanego i chemicznego.

Plany na rok bieżący dotyczą otwarcia kilkudziesięciu nowych placówek z branży konfekcyjno-odzieżowej, chemicznej, gospodarstwa domowego, elektrotechnicznej, żelaznej, skórzanego i papierniczej.

„Arlekin” i „Pinokio” w Festiwalu Sztuk Radzieckich

W łódzkich teatrach lalek panuje od szeregu dni niebywały ruch i podniecenie. Oba teatry „Arlekin” i „Pinokio” gotują się z całą energią do wielkich ogólnokrajowych zapałów artystycznych. Zgłosiły one bowiem swój udział w rozpoczynających 8 bm. w całym kraju eliminacjach teatrów Młodego Widza i teatrów lalek, biorących udział w Festiwalu Sztuk Radzieckich.

Z wielką niecierpliwością oczekuje się otwarcia tzw. Domów Problemowych, z których jeden będzie królestwem kobiet, drugi zaś dzieci. Remont lokali, przewidzianych na ten cel rozpoczęcie się wkrótce.

Jak widać, z powyższego plany MHD są bardzo duże, a realizacja znajduje się na dobrej drodze. Trochę o człowieku pracy, towarzyszącą wszystkim tym poczynaniom, jest najlepszą gwarancją pełnego powodzenia ich realizacji.

(zt)

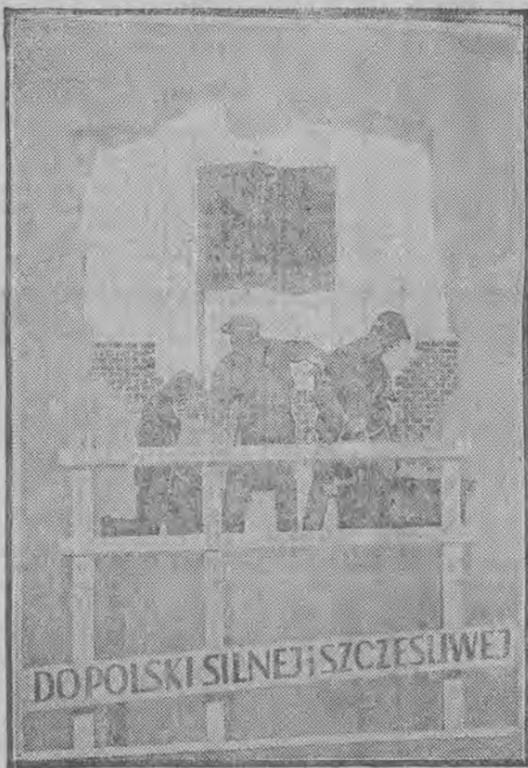


Foto: API

Państwowy Teatr Żydowski

„Wielkie zmagania” sztuka w 3 aktach Emanuela Robesa

Teatr Żydowski pokazał nam ostatnio sztukę nieznanego u nas młodego francuskiego autora Emanuela Robesa, który z dużym powodzeniem zadebiutował nią w Paryżu jako dramaturg. W oryginalne nazywa się ona „Montserrat”, od nazwiska głównej postaci scenicznej.

Bolivar, Hiszpan z pochodzenia, urodził się w Caracas, w Wenezueli, w r. 1783. Wychowany w Hiszpanii, przebywał w Paryżu podczas Wielkiej Rewolucji, gdzie żywo przejął się jej idealami. Przez pewien czas bawił w Stanach Zjednoczonych, skąd wrócił do ojczyzny w chwili, kiedy ucisk Hiszpanów stał się już nie do zniesienia i wywołał bunt tubylczej ludności. Kiedy w r. 1811 Wenezuela ogłosiła swą niepodległość, Bolivar stanął na czele ruchu powstańczego. Nazwisko jego stało się wkrótce symbolem walki z przemocą, a jego męstwo i bezgraniczne oddanie się sprawie wolności, porwało za sobą masy ludowe. Walki odbywały się jednak ze zmiennym szczęściem i trwały dość długo. Sztuka „Wielkie zmagania” rozgrywa się w Wenezueli na tle wypadków 1812 roku, kiedy wojska powstańcze zostały rozbite przez Hiszpanów, główny ich wódz Miranda dostał się do niewoli, a sam Bolivar uszedł pości-

gu i zdołał się ukryć tylko dzięki pomocy Montserrata, jednego z oficerów hiszpańskich, żywo sympatyzującego z rewolucją. Wiadomość o „zdradzie” ze strony Montserrata dochodzi jednak wnet do jego przełożonych. Domagają się oni od młodego oficera wskazania miejsca, gdzie ukrywa się Bolivar, a kiedy Montserrat, zdecydowany na wszystko, kategorycznie odmawia, Izquierdo, szef hiszpańskiego wojennego wywiadu, postanawia złamać jego opór przez zastosowanie specjalnej moralnej tortury. Rozkazuje pochwyć 6 przygodnie napotkanych, niewinnych osób, osadza je w kordegardzie razem z Montserratem i grozi im rozstrzelaniem, jeżeli Montserrat nie wyda miejsca kryjówki Bolivara. Przerazenie, lament i męka ofiar godzą w ludzkie uczucia Montserrata i wywołują w jego duszy ciężkie zmagania się z samym sobą. A wśród zakładników znajduje się matka dwojga drobnych dzieci i mistrz-garniarz ojciec pięciorga, i bogaty kupiec, mąż pięknej, młodej żony, i goszczący w mieście sławny aktor hiszpański, wreszcie — para młodych Indian; w rewolucjonista. Jedyny syn matki staruszki, ona — córka zgwałconej przez Hiszpana Indianki, siostra dwóch partyzantów.

Z wyjątkiem tej ostatniej, wszyscy po kolei przypuszczają szturm do uczuć Montserrata, każdy w „mie swej bardzo wymownej racji, pod wpływem śmiertelnego strachu. Okrutny Izquierdo, by dowieść, że to nie cześć pogroźki, wysyła zakładników po jednym pod mur, nasilając przez to grozę pozostałych i moralna torturę głównej ofiary. Montserrat wytrzymuje jednak mękę, a kiedy dowiaduje się, że Bolivarowi udało się szczęśliwie zbiec, idzie na śmierć z wiarą i przekonaniem w bliski triumf słusznej sprawy.

Sztuka, zbudowana logicznie, o silnym ładunku emocjonalnym, przeciążona jest pod koniec okropnościami, 6 egzekucji w ciągu jednego aktu, odtworzonych bardzo akustycznie, nie na żarty „wstrząsa” nerwami widzów. Może lepiej, właśnie dla dobra sztuki, byłoby stonować nieco tę strzelaninę. Jest to zresztą jedyny zarzut, gdyż poza tym sztuka grana jest naprawdę niezwykle Wystawił ją zespół wrocławski pod kierownictwem Izaaka Turkow-Grudberga, w przekładzie i znakomitej reżyserii Jakuba Rotbauma

Wszystkie bez wyjątku role są obsadzone przez dobrych aktorów, charaktery zarysowane wyraźnie i umiemy jeźni przeprowadzone od początku do końca, z realistyczną prawdą i artystycznym umiarem. Ale to jeszcze nie wszystko. Znany zespół dobrze zdyscyplinowany, z których sztuka reżyserka potrafi wydobyć dużo, żydowski zespół wrocławski wyróżnia się jednak jeszcze jedną cnotą,

Z Filharmonii XI Poranek dla Świata Pracy

K. Mackiewicz — Z. Lisicki

Uwertura Karola Kurpińskiego „Dwie chatki”, koncert fortepianowy drugi, g-moll Saint-Saensa i piętnastominutowa „Symfonia Klasyczna” Sergiusza Prokofiewa — oto program XVI Koncertu Symfonicznego i XI niedzielnego Poranka dla Świata Pracy. Mówiąc szczerze, nie był to program atrakcyjny dla melomanów, ani zbyt pociągający dla świata pracy, w sumie — była to muzyka przyjemna i łatwo wpadająca w ucho, lecz równie łatwo ulatniająca się.

Stary Kurpiński pisał: „Niech biorą narody od Włochów wzory, ale niech je naturalizują do Opéry Naro-dowej, która przez własny język oddzielne rysy mieć musi”. Bardzo to słuszne, lecz tego „naturalizowania” się w „Dwu chatkach” jakoś jeszcze nie widać. Są to wciąż raczej „due cappane”, na wzór uwielbianego przez Kurpińskiego, niedoścignionego maestra Rossiniego erygowane.

Koncert fortepianowy g-moll Saint-Saensa starzeje się gwałtownie i z każdym rokiem staje się coraz mniej przekonującym, nawet kiedy go gra pianista tak utalentowany i dobry muzyk, jakim jest Zygmunt Lisicki. Z muzyką Saint-Saensa pozostała już tylko gładkość formy i powab wirtuozowski, którego pewna wytworność pociąga wciąż jeszcze pianistów. Solista ostatniego koncertu robił co mógł, żeby rozgrać audytorjum, starał się nadać rysy pewnej monumentalności części pierwszej, błyskał techniką i finezją wirtuozowską w części drugiej i w finale. Niezupełnie pewnie natomiast czuł się Roman Mackiewicz w roli akompaniatora, miejscami głuśną fortepian. Obaj muzycy odszkodowali nas jednak: Lisicki pięknym i subtelnym wykonaniem dodanej na bis Fantazji Impromptu cis-moll Chopina, Mackiewicz — brawurowym odzworzeniem Klasyknej Symfonii Prokofiewa. „Symfonia” ta jest rozkoszną igraszką intelektu rasowego muzyka, nie pozbawiona jednak pewnego sarkazmu i mioderji („potrafię i tak!”), utwór zaskakiwał bowiem słuchacza w okresie, kiedy kompozytor potrafił prześcigać ekstrawagancjami formalistycznymi samego Strawińskiego.

Dzisiejszy Prokofiew opiera swą twórczość na zupełnie innych zasadach. Powróciwszy do ojczyzny i otrząsnąwszy się z naleciałości mody, zdołał zbliżyć się uczuciem: sercem do uczuć i serca ludu, które stały mu się natchnieniem i źródłem nowej siły twórczej.

S. W. G.

Cmentarz powstańców z 1863 roku

LUBLIN (PAP). Przy wykopach fundamentów pod gmachy nowopowstałej dzielnicy uniwersyteckiej w Lublinie, natrafiono na dużą ilość czaszek i szkieletów ludzkich.

W związku z tym wyłoniono komisyjną, która na podstawie badań ustaliła, że znajdował się tutaj cmentarz powstańców z 1863 roku.

Znalezione szczątki złożono we wspólnym grobowcu na cmentarzu miejskim.

jaka jest głęboką przejęcie się swoim zadaniem, podchodzi on do pracy nie tylko ze zdrowym artystycznym sensem, ale i z uczuciem, i dlatego nazwać go należy zespołem — z duszą.

Oczywiście, wśród ról, traktowanych zresztą sumiennie bez wyjątku, są trudniejsze, czołowe, wymagające specjalnych kwalifikacji aktorskich. Tu wyróżniają się i wysuwają na czoło przed wszystkimi: Izaak Grudberg, szlachetnym i uczuciowym potraktowaniem postaci Montserrata i Józef Wiedecki, znakomity w roli zimnego, okrutnego Izquierda. Wysocki poziom gry pokazali jednak i wykonawcy ról zakładników: M. Szwejlch, K. Latowicz Fryda Szefer Sara Grynhausz, Ch. Lewenstein i M. Klein. Bardzo dobry w roli fanatycznego młocha jest I. Latowicz. Ze swobodą i wyrazistością charakterystyki grają role oficerów hiszpańskich: M. Laneman W. Spoktor i M. Warszawski.

Udatna dekoracja — powołanych ręk art. malarzy A. Jędrzejewskiego i W. Langego, dobrych łódzkich znajomych. — kostiumy historyczne i etnograficznie wierne, projektu J. Przeradzkiej. Nawet efekty muzyczne tak często modna plaga wielu naszych przedstawień zastosowano z sensem i artystycznym uzasadnieniem. Fragmenty z popularnych sonat fortepianowych: c-moll i cis-moll Beethovena w wykonaniu D. Kagana, naprawdę przyczyniają się do spotęgowania ekspresji.

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI

WIENNIK ŁÓDZKI Nr 10 (1632) 3

Wtorek
10
STYCZNIA

DZIS:
Jana, Piotra,
JUTRO
Honoraty

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-15
117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Kasperekiewicz (Limanowskiego 1), Czernek (Piotrkowska 193), Pastorowa (Lagiewnicka 120), Pawłowski (Piotrkowska Nr 307), Rychter (Narutowicza 42), Rembiniński (Gdańska 90), Szymański (Armii Czerwonej 8), Szalindubach (Srebrzyńska Nr 67), Stecki (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: o godz. 19.15 „Zielona ulica“
TEATR POWSZECHNY — o godz. 19 „Przełom“
TEATR „OSIA“ Traugutta 1, tel. 272-70: o g. 19.30 — „Romans z Wodewilu“
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-NIA“ — o godz. 19.15 — „Paszcznik z Tyrolu“
PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — wieczorny
PAŃSTW. TEATR ŻYDOWSKI ODDZ. WROCŁAWSKI — o godzinie 19.30 „Wielkie zmagania“
TEATR LALKI „PINOKIO“ — o godzinie 9.30 (dla szkół) „Historia cała o młehskich migdałach“

Kino

ADRIA — (dla młod.) „Młodość Tomasa Edisona“ — godz. 16, 18, 20
BALTYK — „Smienie“ — godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14
BAJKA — „Mileca Barykada“ — godz. 17.30, 20; doz. od lat 14
GDYNIA — „Program Aktualności Kraju“ i „Zagr. Nr 2“ — godz. 11, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — (dla młod.) — „Bohaterowie Pustyni“ — godz. 16, 18, 20
MUZA — „Początek na stadionie“ — godzina 18, 20; doz. od lat 14
POLONIA — „Pustelnia Parmona“ — I seria; godz. 17, 19, 21; doz. od lat 18
PRZEDWIOSNIE — „Bogata narzeczona“ — godz. 18, 20
ROBOCIK — „Mileczenie jest złotem“; godz. 18, 20; doz. od lat 14
ROMA — „Wilec Dady“ — godz. 18, 20, 30; doz. od lat 14
REKORD — „Świat się śmieje“ — dla młod. godz. 16; „Opowieść o prawdziwym człowieku“ — godz. 18, 20; doz. od lat 18
STYLOWY — „Fanna bez posagu“ — godz. 18, 20; doz. od lat 18
SWIT — „W pogoni za miem“ — godz. 17.30, 20; doz. od lat 14
TATRY — „Cygański fałsz“ — godzina 16, 18, 20; doz. od lat 14
TECZA — „Czarodziej Sadow“ — godz. 18.30, 20.30; doz. od lat 14
WISLA — „Czarodziej Sadow“ — godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14
WŁÓKNIAK — „Alf Baba i 60 rozbójników“ — godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 7
WOLNOSC — „Pustelnia Parmona“ — I seria — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 18
ZACHETA — „Początek“ — godz. 18, 20; doz. od lat 14

DZIECIOM DO LAT 8 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIS
— W sali zakładu filologii klas. GZ. ul. Curie-Skłodowskiej 11 o godz. 19 zebranie Polskiego Tow. Filologicznego i odczyt M. Smokowskiego pt. „Z powodu książki Br. Dłuskiego o pracy w starożytności“
— W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza), o godz. 19 odczyt M. Piechala pt. „Stanowisko Puszkina w literaturze światowej“
— W świetlicy, Nawrot 23, o godzinie 16.30 zebranie wszystkich rad zakładowych, Zw. Zaw. Pracowników Budown., Ceramiki i Pokrewnych Zawodów.
— W świetlicy, Piotrkowska 48, o godzinie 20 zebranie ZAMP Kola Nr 12 wydziału humanistycznego (filologia).

Radio

WTOREK, 10 STYCZNIA
11.57 Sygn. czasu; 12.04 Dziennik; 13.25 Progr. dnia; 13.30 Muz.; 14.00 Kronika węgierska; 14.30 Muz.; 14.55 Aud. PCK dla chorych; 15.10 Aud. dla szkół popol.; „W bibliotece“ — słuch.; 15.30 Aud. dla świetl. dzieci.; 15.50 Pog. sport.; 16.00 Dziennik; 16.20 Akt. łódzkie; 16.25 Audycja L. K.; 16.30 W ramach aud. „W pracowniach łódzkich uczonych, artystów i pisarzy“ — rozmowa z prof. K. Jażdżewskim; 16.40 Płyty; 16.50 Rozmowa z S. Michałskim, członkiem del. pol. na uroczystości stalinowskie w Moskwie; 17.00 Konc. rozr.; 17.45 Aud. P. O. „SP.“; 18.00 „Z kraju i ze świata“; 18.15 Rocznik śpiewaczy E. Bonarowska-Rabawa — sopr.; 18.40 „Wszelchnia Radawa“ — „Rozwój społeczeństwa łódzkiego“; 19.00 Rep. akt. 19.10 Konc. symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR.; 20.00 Dziennik; 20.40 Muzyka; 21.00 „W rytmie tanecznym“; 21.40 „Wszelchnia radiowa“ — „Chemia smoczawa“; 21.55 S. Taniec — Trio smyczkowe D-dur; 22.25 Muzyka; 22.30 „Zwrotna hacwka pod wesołym wierschem“; 22.50 Muz. rozr.; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Progr. na jutro; 23.15 Muzyka tan.

Rejestracja wojskowa

Dzisiaj, tj. dnia 10 b. m. stawia się do rejestracji mężczyźni: z terenu RKU-Lódź Miasto i Komisarjat M. O. 5, 7, 8, 9, 10, 15; rocznik 1906 przy ul. Ogrodowej 30 (na literę N, O); rocznik 1909 przy ul. Ciesielskiej 7/9 (na literę M, N); rocznik 1908 przy ul. Skarbowej 26 (na literę P); rocznik 1905 przy ul. Wólczańskich 251 (na literę M).
Z terenu RKU-Lódź-Miasto II (Komisarjat M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14); rocznik 1909 przy ul. Świętokrzyskiej 15 (na lit. N, O, P); rocznik 1911 przy ul. Armii Ludowej Nr 28 (na literę N, O); rocznik 1905 przy ul. Lokatorskiej 10 (na literę O, P); rocznik 1906 przy ul. Piotrkowskiej 104a (II piętro) — (na literę P); rocznik 1912 przy ul. Piotrkowskiej Nr 104a (III piętro) — (na literę P).

Nowy dworzec autobusowy w Łodzi
Zniknie zator na ul. Wigury

Autobusy stojące na jezdni, ludzie czekający na chodnikach, tłok, popychanie, krzyki... Obrazki takie, zaobserwować można niemal codziennie obok dworca autobusowego P.K.S. przy ul. Wigury. Zjawisko to jest od dłuższego czasu nie tylko utrapieniem pasażerów i mieszkańców okolicznych domów, ale również głęboką troską łódzkiej dyrekcji P.K.S.

Toteż od dłuższego czasu czynione były starania o przeniesienie dworca P.K.S. na inne, bardziej dogodne miejsce. Wreszcie pertraktacje władz P.K.S. z DOKP w Łodzi dały dobre rezultaty. Postanowiono przenieść dworzec autobusowy na plac przed dworcem kolejowym Łódź-Fabryczna.

Kasy PKS uruchomione zostaną w budynku stacyjnym, gdzie również pasażerowie autobusów korzystać będą mogli ze wspólnej poczekalni. Zmiana siedziby dworca autobusowego posiada w mieście naszym poważne znaczenie. Przede wszystkim zniknie całkowicie katastrofalny zator na ulicy Wigury, tym bardziej, że przeniesione zostaną stamtąd również garaże samochodowe do nowego budynku przy ul. Wólczańskiej. Na ul. Wigury pozostanie tylko siedziba dyrekcji P.K.S.

Przeniesienie dworca autobusowego na nowe miejsce posiada w Łodzi tym większą wagę, że od 1 stycznia br. łódzka dyrekcja P.K.S. znacznie zwiększyła swój zasięg terytorialny oraz przejęła agendy dużych

przedsiębiorstw transportowych, jak „Hartwig“ czy „Spedytor“. Stacja spedycyjna PKS istnieje już obecnie przy ul. Gdańskiej 81.

Wobec ostatnich zmian, łódzkiej dyrekcji PKS podlegają obecnie nowe tereny, a to trzy ekspozytury: w Kielcach, Ostrowcu Świętokrzyskim i Radomiu oraz dwie placówki terenowe: w Radomsku i Tomaszowie Mazowieckim.

Na skutek tych zmian, znacznie wzmoże się ruch pasażerski i towarowy na terenie okręgu łódzkiego, co uwidoczni się też w naszym mieście.

W bursach będzie lepiej
TBS szkoli wychowawców

Towarzystwo Burs i Stypendiów przystąpiło w tym roku do akcji podniesienia poziomu wychowawczego burs.

Zacząto od szkolenia kierowników i wychowawców burs. Pierwszy kurs przeszkoleniowy, zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki TBS w Pabianicach zgromadził wszystkich kierowników i wychowawców burs Łodzi i województwa.

Ogółem wygłoszono 32 wykłady. Najaktualniejsze zagadnienia polityczne omówili: wykładowca Wojewódzkiej Szkoły PZPR Kubicki oraz przedstawiciel ZMP Kielan. Na temat zagadnień organizacyjnych, a zwłaszcza umasowienia TBS i usprawnienia pracy burs wygłosili referaty wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego TBS w Łodzi poseł Dąbrowski i kierownik Oddziału TBS Łątkowski.

W roku bieżącym bursy TBS zostaną zreorganizowane. Praca wy-

chowawcza ma się opierać na ściślejszej współpracy burs z ZMP.

Przewiduje się również w tym roku znaczną poprawę warunków bytu młodzieży mieszkającej w bursach. Przede wszystkim większość burs otrzyma nowe meble, a zwłaszcza łóżka, szafy, stoły itp. sprzęt którego brak dawał się dotąd dotkliwie odczuć wychowankom. (jb)

Trzy i pół tysiąca
mieszkańców przybyło
Łodzi w grudniu 1949 r.

Stan ludności naszego miasta, obliczony na koniec ubiegłego roku, wynosi 622.495 osób. W tym mamy 592.659 stałych mieszkańców Łodzi, zaś 29.836 osób, to ludzie zameldowani na pobyt tymczasowy.

W grudniu 1949 r. zanotowano w Łodzi 1.173 urodzeń oraz 702 zgony. Jak z tego wynika przyrost naturalny w tym okresie wyniósł 471 osób.

W miesiącu ubiegłym zaznaczył się również duży napływ do Łodzi osób przyjezdnych.

Ogółem w porównaniu do listopada ub. roku stan ludności m. Łodzi wzrósł o 3.462 obywateli. (p)

Schronisko
dla nieletnich

Tegoroczny plan organizacyjny akcji opieki społecznej przewiduje poważną zmianę na odcinku opieki nad dziećmi i młodzieżą. M. in. zostanie zlikwidowany jeden z czynnych obecnie w Łodzi dwu zakładów pogotowia opiekuńczego. Zamiast pogotowia będzie uruchomione schronisko dla nieletnich obliczone na 80 miejsc. (jb)

Zarząd Miejski krzewi literaturę
wśród mas pracujących

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego, referat literacki, prowadzi od kilku lat szeroką akcję literacko popularyzatorską wśród robotników, młodzieży szkolnej i inteligencji. W roku ubiegłym zorganizowanych było 54 imprez, z których największym powodzeniem cieszyły się odczyty o tematyce radzieckiej i Wieczornice Mickiewicza. W roku 1950 Wydział pla-

Po prostu

Nie rozmawiać
z motorowym

W pierwszych wozach tramwajowych, nad głową motorowego wisła tabliczka z napisem: „Nie rozmawiaj z motorowym, gdyż możesz spowodować wypadek“.

Ta bardzo słuszna uwaga skierowana jest pod adresem pasażerów, którzy nota bene nie odbywają podróży na przednim pomoście. Po prostu ten obsadzony jest zwykle przez pracowników MZK, którzy prowadzą między sobą głośne rozmowy. W rozmowie bierze udział również motorowy i jest nią zwykle tak pochłonięty, że wóz prowadzi raczej intuicyjnie.

Wina w tym wypadku ponosi nie tyle motorowy, ile jego koleźdy po fachu, którzy jadąc na służbę, względnie wracając, zajmują miejsca na przednim pomoście i zamieniają go na klub dyskusyjny. Dyskusjom oddają się z taką namętnością, że często nie zauważają przystanku, na którym chce zejść pewna ilość pasażerów. Nim pracownicy MZK zejść na jezdnię i pozwolić wyjść z wozu pasażerom upływa kilka minut. Pościół tramwaju przedłuża się niepożebnie.

To zresztą nie jest najważniejsze. Ważne jest to, by motorowy nie rozpraszał swej uwagi, prowadząc wóz. Pracownicy MZK mogą przecież, jak wszyscy pasażerowie, zająć miejsca wewnątrz wozu i w ten sposób nie będą nawet mimowolnie zwracać głowy motorowym, którzy całą uwagę skupiać powinni na ruchu ulicznym. ZO-TA.

„Walczy z pożarami“

Taki tytuł nosi film zrealizowany przez Wytwórnę Filmów Oświatowych w Łodzi, który wkrótce wejdzie na ekrany kin objazdowych i aktualności.

Film ma za zadanie zwrócenia uwagi społeczeństwa na doniosłe zagadnienie bezpieczeństwa pożarowego. Dzięki szeroko ujętemu zagadnieniu przetranszowany jest zarówno dla miast jak i wsi.

„Walczy z pożarami“, według scenariusza ppłk. Jana Kwiatkowskiego zrealizował Zbigniew Kuźmiński. Zdjęcia Adolfa Forbera, montaż Walentyny Wesołowskiej. Kierownictwo realizacji — Tadeusz Karwański.

Przy realizowaniu filmu, wydatnie pomagały łódzkie i warszawskie oddziały Straży Pożarnej.

Weyer znów przed sądem

Sąd Apelacyjny w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę Stanisława Weyera b. nadkomisarza granatowej

policii polskiej w Łodzi oraz współpracownika niemieckiej „Kripo“ w czasie okupacji.

Dla przodujących
punktów skupu zboża

Centrala Rolnicza w Łodzi podsumowała wyniki ostatniego etapu współzawodnictwa spółdzielczych punktów skupu zboża woj. łódzkiego.

Ogółem we współzawodnictwie brało udział 136 punktów skupu. Przodujące punkty skupu nagrodzone zostały premiami pieniężnymi na łączną sumę około 1 mil. zł.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi Weyer skazany został w ubiegłym roku za podpisanie wolskiej oraz współpracę przy organizowaniu „Kripo“ i udział w łapaniach na łączną karę 10 lat więzienia.

Wobec sprzeczności w zeznaniach jednego z głównych świadków oskarżenia Mielczarka Sąd Najwyższy zatwierdził jedynie część wyroku, odnosząc się do zarzutu podpisania wolskiej, natomiast resztę wyroku uchylił.

Sąd Apelacyjny po powtórnym rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący Weyera na 3 lata więzienia za udział w organizowaniu niemieckiej policji kryminalnej w Łodzi, czyli na łączną karę 8 lat więzienia. (w)

Dnia 9 stycznia 1950 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach

ś. p.

z WIDMAŃSKICH
ZOFIA KRAUZOWA
KIEROWNICZKA
SZKOŁY POWSZECHNEJ Nr 7.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w środę, dnia 11 bm., o godz. 15 z Kaplicy Cmentarnej św. Franciszka przy ulicy Rzgowskiej, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciel i znajomych zrozpaczeni

CÓRKA I RODZINY.

ś. p.

TADEUSZ
WAŁEK-CZERNECKI
b. PROFESOR UNIwersytetu
WARSZAWSKIEGO

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 25 grudnia w Brighton, pochowany tamże dnia 29 grudnia 1949 roku, o czym zawiadamia kolegów, przyjaciół i życzliwych

ZONA.

(298 g)

OŚIĄGNIĘCIA ZGIERZA W 1949 r.
ROK INTENSYWNEJ PRACY

Po Pabianicach — największym z satelickich miast i miasteczek Łodzi jest Zgierz. Liczy on obecnie 28.810 mieszkańców, w tym rok ubiegły powiększył ich ilość o 1783 osoby. Czemu przypisać ten przyrost ludności? Otóż dzięki stałemu rozwojowi przemysłu zgierskiego również zapotrzebowanie na siły robocze. Mieszkańcami nowoosiedlonymi są w większości chłopcy z okolicznych wsi.

Blisko 75 proc. — bo 18.000 Zgierzan znajduje zatrudnienie w przemyśle miejscowym.

Zgierz jest ośrodkiem b. poważnym, jeśli chodzi o przemysł krajowy. Są tu rozwinięte cztery rodzaje przemysłu przede wszystkim włókienniczy, bawełniany, chemiczny (słynny „Boruta“) i odzieżowy.

A oto pierwsze z osiągnięć: cały przemysł miejscowy wykonał Plan 3 letni i roczny przed terminem.

Trochę cyfr

Stwierdzić trzeba, że Zgierz rozwija się intensywnie i stale. Jest to zasługa wyjątkowej pracy Zarządu Miejskiego. Budżet Zgierza na rok ubiegły zamyka się ogólną sumą 149 mil. zł. Z sumy tej wydano 88 mil. zł. W ogólnej sumie wydatków nadzwyczajnych mieści się również kwota 26 mil. zł, dotacja

Rady Państwa na polepszenie warunków bytu świata pracy. Słusznie tedy postąpił Zarząd Miejski przeznaczając 90% tej sumy na remonty budynków (przeprowadzono: kapitalny remont 17 domów mieszkalnych, co daje 211 izb, w tym 26 izb zupełnie nowych), elektryfikację ulic kanalizację i rozbudowę ulic.

Czy zużytkowano finanse i wykonano plany?

Tak. Wypemontowano domy, oświetlono 24 ulice oraz oddano do użytku zupełnie nową ulicę Bazylińską, długości 780 m. Przy budowie dużą pomocą byli junacy SP oraz mieszkańcy tejże ulicy.

Zakład kąpielowy

należy do najlepiej urządzonych w Polsce. Jest on ośrodkiem kultury fizycznej sportowego Zgierza. Z sa męj pływalni korzystało w ub. roku 45 000 osób.

Szpital

obsłużyć potrafi wszystkich chorujących zgierzan. Szpital posiada 60 łóżek, przy czym w r. 1949 leczono w nim 1586 osób.

Na uwagę zasługuje fakt, iż każdy

z lekarzy poświęcił bezinteresownie kilka godzin na wykłady na kursach PCK dla drużyn ratowniczych przy fabrykach.

Opieka Społeczna

posiada w Zgierzu swój własny dom dla podopiecznych, w którym przebywa 59 pensjonariuszy. Miejseczne utrzymanie każdego z nich wynosi 4,5 tys. zł. Dom Op. Społ. jest do pewnego stopnia „samowystarczalny“, gdyż prowadzi on hodowlę drobitki i trzody chlewnej.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem

daje pomoc w dożywianiu 2.300 dzieciom i 120 matkom ciężarnym.

Szkolnictwo

ma w Zgierzu 16 placówek. W liczbie tej 7 szkół średnich (w tym 6 za wodowych) oraz 8 szkół podstawowych. W ub. roku wydatkowano na remont szkół około 12 mil. zł.

Także Biblioteka Miejska powiększyła swój stan książek o 2143 zyskując ogólną ilość 6.574 tomów.

Z Biblioteki korzysta ponad 1000 osób.

Rok 1950

W bieżącym roku przewiduje się dalszą rozbudowę kanalizacji, powiększenie drzewostanu i rozbudowę ulic. Jako innowacja powstanie w mieście ZOM (Zakład Oczyszczania Miasta). Wiele uwagi w planie na rok bieżący poświęca się Straży Pożarnej i jej udoskonaleniu. W połowie 1950 r. przewidywane jest oddanie do użytku Ośrodka Zdrowia, którego budowę rozpoczęto już w zeszłym roku. Istnieje również plan wykończenia osiedla robotniczego przy zakładach „Boruta“.

Kto temu winien?

Żywym kontrastem Zgierza miastą osiągnięć pracy i osiągnięć są okoliczne Chelmny. Miejsce to spełnia rolę letniska Zgierza a nawet łódzian, liczy około 300 stałych mieszkańców, którzy żyją w warunkach nie do pozazdrożenia. Brak elektryczności, niewygodne drogi i walące się domy.

Czas najwyższy, aby miarodajne czynniki wejrzały w tę niecierpiącą zwłoki sprawę.

Witk.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu — podaje do wiadomości, że zakłady pracy, uprawnione do pobierania bonów tuszcowych dla swych pracowników, które w ustalonym terminie, tj. do dnia 2 stycznia r.b. złożyły wykazy na miesiąc luty 1950 r. obowiązujące są odebrać bony we właściwych starostwach grodzkich w terminie od dnia 9 do 17 stycznia 1950 roku.

Dla nowoprzyjętych pracowników, którzy nabyli uprawnienia do korzystania z bonów tuszcowych po złożeniu wykazów przez zakłady pracy (przystąpił po tym terminie do pracy) wyznacza się dodatkowy termin na złożenie wykazów i pobranie bonów w dniach od 1 do 10 lutego 1950 roku.

Rejestracja bonów tuszcowych wszystkich kategorii odbywać się będzie od dnia 19 do 25 stycznia r.b. włącznie.

Dla nowoprzystępujących do pracy, którzy otrzymają bony w miesiącu lutym ustala się dodatkowy termin do rejestracji od dnia 1 do 11 lutego r.b. włącznie.

Rejestracja bonów kat. PR-R i PR-S należy dokonać w sklepach rzeźniczych na podstawie kuponu rejestracyjnego Nr I oraz w sklepach PSS, PCH lub PDT na podstawie kuponu rejestracyjnego Nr II, Bony kat. R i RD rejestrować należy w sklepach PSS, PCH lub PDT.

Jednocześnie Wydział Handlu podaje do wiadomości zakładom pracy korzystającym z kuponów kontrolnych na mięso, że kupony z miesiąca stycznia r.b. ważna będą również na miesiąc luty r.b.

Łódź, dnia 7 stycznia 1950 r.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu — podaje do wiadomości, że sprzedaż tuszcowych na drugą dekadę miesiąca stycznia 1950 roku odbywać się będzie w dniach od 16 do 20 stycznia r.b. włącznie.

Wydawane będzie:

Na bony tuszcowe kat. PR-R	na odcinek Nr 2 — 0,50 kg	świniny
Na bony tuszcowe kat. PR-R	na odcinek Nr 5 — 0,25 kg	margaryny
Na bony tuszcowe kat. PR-S	na odcinek Nr 2 — 0,50 kg	świniny
Na bony tuszcowe kat. R	na odcinek Nr 5 — 0,25 kg	margaryny
Na bony tuszcowe kat. RD	na odcinek Nr 8 — 0,25 kg	masy

Po upływie wyżej wymienionego terminu niezrealizowane odcinki utracą swą ważność.

Łódź, dnia 9 stycznia 1950 r.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

LEKARZE

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartka — siódma. (k117)

Dr KACZOROWSKI skórne, wenerologiczne, kosmetyka lekarska, 17-19, Bandurskiego 12. (k 81)

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, wenerologiczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 83)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Piotrkowska 58, przyjmuje 8-9, 3-7.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece 8-11 i 1-7, Próchnika 8. (k118)

Dr CHECIŃSKI skórno-wenerologiczne, 5-8, Piotrkowska 157.

Dr PIWECKI wenerologiczne (płucia, serce), Piotrkowska 35, 3-6.

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczne, skórne włosów, moczo-płciowe, Piotrkowska Nr 114.

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godz. 3-6. Piotrkowska 83 (k116)

Dr CZERNIELEWSKI choroby skóry i wenerologiczne. Piotrkowska nr 88. (k122)

Dr KUDREWICZ — specjalista: wenerologiczne, skórne 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 82)

Dr SKONIECZKA lekarz szpitala Kochanówka. Choroby nerwowe. Piotrkowska 16, Tel. 276-43.

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73.

Dr BALICA specjalista: skórne, wenerologiczne, 4-6 Sienkiewicza 52

Dr BIBERGAL, specjalista — skórne, wenerologiczne 4-6 Piotrkowska 134, tel. 289-96. (k153)

Dr MAREWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne, ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138-52. (k149)

Dr HORECKI choroby żołądka, kłesek, wroby, Narutowicza 35, Tel. 208-99. (k147)

Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerologicznych 3-7, Piotrkowska 175. (274 g)

Dr BASIŃSKA przeprowadziła się — przyjmuje Świercowskiego 25 tel. 231-75, godz. 16-17, wewnątrzne dziecięce. (k 512)

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ-Dentysta Stoka 12 — (przecznica Napiórkowskiego) zębny sztuczne, dla pracujących ulgi.

POSZUKIWANIE PRACY

PRZYJMĘ administrację domu. Oferty pod „Rutynowany”, Piotrkowska 55 „Prasa”. (k 509)

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

11 Listopada 21 — tel. 150.30
ODZIENIE o godzinie 19
„PRZEŁOM”
 sztuka w 4 aktach Borysa LAWRENIWA z udziałem całego zespołu. — Inszenizacja i reżyseria: KAROL ADWENTOWICZ. Scenografia: Zenobiusz STRZELECKI.
 Kasa czynna od 10-13 i od 16. W poniedziałki teatr nieczynny

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
 Proboszczewice,
 p-ta Warta, pow. Turek, stacja kol. Blaszki lub Sędzice poszukuje od zaraz rutynowanego

BUCHALTERA - BILANSISTY

Warunki płacy według umowy. (k 424)

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. MIERZEJEWSKI
 Piotrkowska 117. — Tel. 168-47
 CERUJE garderobe, ODNAWIA KRAWATY. (K 150)

ŁÓDZKA FABRYKA ZEGARÓW
 Łódź — ul. Wigury Nr 21
ZATRUDNI natychmiast

wysoko kwalifikowanych INWESTORÓW

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego. (K. 470)

SPRZEDAM jazz band niedrogo. Zdołki, Sarmacka 3, trzeci przystanek autobusowy.

OPEL-SUPER czterodrzwiowy dolnozaworowy, stan dobry, sprzedam, tel. 139-66.

PLAC letniskowy przy tramwaju podmiejskim sprzedam. Strzelców Kamińskich 18-3. (232 g)

SPRZEDAM futro męskie w dobrym stanie. Dra Próchnika 8, m. 5, godz. 10-12.

KUPIMY pantograf precyzyjny zgłoszenia, tel. 167-17.

STREPTOMYCYNĘ Marko sprzedam. Gdańska 101, m. 3.

PIANINO „SEILERA” w bardzo dobrym stanie, nowoczesny model z wbudowanym oświetleniem neonowym, cena 300.000 — zł, sprzedam. Poznań, Półwiejska 10.

LOKALE

POKOJU z niekrepującym wejściem poszukuje małżeństwo. Do brzo zapłacić. Telefon 162-13.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zapłaci za pół roku z góry. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „127”. (127 g)

SAMOTNA na stanowisku poszukuje pokoju oddzielnego lub przy rodzinnym. Oferty sub „II” Dziennik Łódzki. (818 g)

KALISZ — zamienię mieszkanie 5-pokojowe z wygodami na 3 pokoje z wygodami w Łodzi. Oferty Dziennik Łódzki pod „Kalisz”.

DWIE urzędniczeki poszukują sublokatorskiego pokoju. Tel. nr 210-17. (311 g)

ZAMIENIĘ 1 mały pokój soneczny z wygodami na 1 duży lub 1 pokój z kuchnią. Oferty Dziennik Łódzki pod „Soneczny”.

ZAMIENIĘ dwa oddzielne pokoje na dwa pokoje z kuchnią, pośrednicy pożądanymi. Oferty Dziennik Łódzki pod „Halna”.

NAUKA

ZAPISY na trzymiesięczny Kurs Kroju, nowoczesnego modelowania robót na drutach IPR, Piotrkowska 24-7.

»PARYŻANKA«
 ARTYSTYCZNA CEROWNIA
 Naprawia garderobe bez śladu, Wieckowskiego 6-5, front 1 p.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BIUROWYCH
 Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
 ŁÓDŹ ul. PIOTRKOWSKA 105

- ZATRUDNIAM** niezwłocznie:
1. Samodzielnych KSIĘGOWYCH
 2. REFERENTÓW do oddziału zaopatrzenia
 3. Wykwalifikowane MASZYNISTKI
- Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. (K. 517)

BEAMY
 i SKÓRY FUTERKOWE
 najkorzystniejsze źródło zakupu
 165 Piotrkowska 165

NAPRAWIA bez ŚLADU
 wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobe — Tkalinia sztuczna Frankowska, Wieckowskiego 23.

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorsciarstwa wycieczaj Dwuletnie Roczne, Półroczne Kursy IPR, Próchnika Nr 25 (227 g)

KURSY SAMOCHODOWE, Kosciuszki 68, przyjmują zapisy.

MASZYNISTKI sekretarki, korespondentki, stenotypistki, księgowi uzupełniają swą wiadomości na Kursach Stowarzyszenia Stenografów. Piotrkowska 83 — zaopisy (k383)

KROJU damskiego, dziecięcego wycieczaj kursy IPR, zapisy Nawrot 32-3 (12913 p)

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH, ANDRZEJA 6 — przyjmują zapisy na nowy kurs.

ZAPISY na nowy komplet półroczny, kroju, szycia, modelowania dla domowego użytku IPR — Piotrkowska 24-7

KURSY Stenografii, Maszynopisania, Doksztatobanie biurolistek (Ortografia, stenografia biurowa, księgowość przebitkowa, nowy plan kont). Zgłoszenia Kłińskie-go 50. (258 g)

KURSY kroju, szycia, Sienkiewicza 89. Pracującym nauka na zmianę. (k 515)

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, — elektryczne podnoszenie oczek, Szolnowa, Piotrkowska 30.

WŚWIETLANE RYSUNKÓW TECHNICZNYCH szybko, solidnie, tanio, Wiadomości księgarska „Literatka”, Piotrkowska 88.

MASAŻ leczniczy, zastrzyki. — Oferty „Masaż”, Piotrkowska 55, „Prasa”. (k 509)

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw., leg. służbowa, odcinki zameldowania. Krych Sabina, Orla nr 16. (321 g)

SKRADZIONO leg. Zw. Zaw. z wkładką. Gadomska Czesława, Pl. Kościelny 1/3. (320 g)

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Urząd Ozorków, Kowalski Antoni.

ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni Społecznej nazwisko Postrzych Józefa.

KU UWADZE SZ. PAŃ FRYZJER DAMSKI St. NOWACKI
 z ul. Piotrkowskiej 76
 pracuje obecnie
WILEŃSKA 5-ko FRYZJERÓW DAMSKICH
 ul. Zamenhofska 1

W 57 lot. klasowej W NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKURZE
PADŁO:
500.000 Nr 1714
200.000 × 7
100.000 × 16
St. Bujalski i S-ka
 ŁÓDŹ
 PIOTRKOWSKA 161, RZGOWSKA 113.
 Spieszcza po szczęśliwe losy bo niewiele już zostało.

OGŁOSZENIE

W oparciu o art. 46 ustęp 1 Ustawy o Spółdzielniach (jednolity tekst z dnia 20 grudnia 1949 roku), Zarząd Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Łęczycy ogłasza zbycie z dniem 1 stycznia 1950 roku, przedsiębiorstwa prowadzonego przez Rejonową Spółdzielnię Ogrodniczą w Łęczycy na rzecz „Centrali Ogrodniczej” Przedsiębiorstwa Państwowo-Spółdzielczego w Warszawie, Rejonowa Delegatura w Łęczycy, powołanego do życia z dniem 1 stycznia 1950 roku.

ZARZĄD REJONOWEJ SPÓŁDZIELNI OGRODNICZEJ w ŁĘCZYCY.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Rosprzak Kazimierz.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Kalński Jan, Niclarniana 5-8.

ZGUBIONO leg. szkolną Nr 19, Stanisław Skowroń, ul. Lutomierska 63. (333 g)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną 2.1. 1950. Nr k 289.363, poz. dz. 11. Nazwisko Bronisława Stencel. (310 g)

ZGUBIONO wkładkę do leg. Zw. Zaw. Nr 61237, Ciesielski Józef.

ZGUBIONO legitymację tramwajową. Urszula Waslak.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez 5 Urząd Skarbowy. Nazwisko Mucha Stefan, Nawrot nr 64. (315 g)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nazwisko Jan Kłosinski, Ozorkowska 6. (303 g)

ZGUBIONO legitymację szkolną Barbara Salska, Rzgów, Grodzka 3. (302 g)

PRZYBLAKAŁA się wliczyca Nr rejestracyjny 47, odebrać za zwrotem kosztów, Armii Czerwonej nr 135. (300 g)

ZGUBIONO legitymację służbową Stanisław Najdek, Łódź, Limanowskiego 95.

ZGUBIONO legitymację tramwajową. Nazwisko Stefan Wronski, Sierakowskiego 23.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 17109. Nazwisko Kazimierz Piotrowski, Łódź, Próchnika 44.

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 035601/6961. Nazwisko Krystyna Krasowska.

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. za Nr 103980/12980 Bronisława Pietruszewska, ur. 9.8. 1904, Wschodnia 23, Łódź. (288 g)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Jan Jurczak, Literacka 27.

ZGUBIONO odcinek wymeldowania. Nazwisko Kazimiera Bazilińska. (265 g)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Krysiak Józef, Staszycza 20.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. PZPW Nr 6, Jan Miłuskiwicz.

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKU — Łódź Miasto, Stefan Jankowski, ur. 20.12. 1916, syn Jakuba. (246 g)

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości. Zdzisław Kuksiewicz, Łódź, Kilińskiego 44.

ZGUBIONO kartę rej. konia oraz wozu Nr 2385 na 1949 rok, dowód osobisty. Nazwisko Wawrzyniec Kubik, Słowiańska 10.

ZGUBIONO legitymację tramwajową. Nazwisko Stanisław Pallmąka, Łódź, Korolowa 9.

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKU — Łódź Powiat Jan Oleczak, ur. 12.2. 1917, syn Józefa.

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKU — Kielce, Edward Nejman, ur. 14.9. 1916, syn Stanisława.

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKU Łódź — Powiat Marian Andrysiewicz, ur. 4.4. 1911, syn Józefa. (228 g)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Adam Dygasiński, Armii Czerwonej 39. (230 g)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. leg. tramwajową. Nazwisko Jerzy Murarski. (273 g)

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKU — Opatoczno, Stefan Nojek, ur. 26.6. 1913 r., syn Józefa.

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKU — Kielce, Ignacy Nojek, ur. 19.4. 1915 syn Adama.

NAGRODA! Gorąco proszę o odniesienie apaszkii jedwabnej (deszcz w karty) zgubionej w pociągu Warszawa — Łódź, dnia 3 stycznia w niedzielę, Łódź, Bandurskiego nr 13, m. 4. (293 g)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą wyrok sądowy rozwodowy. Nazwisko Zofia Sikora, zam. Łódź Zwirki 8, m. 10.

ZGUBIONO legitymację tramwajową Opasiak Czesław, Łódź, ul. Radwańska 15. (284 g)

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZO-OŚWIATOWEJ „CZYTELNIK”
 ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96
 Telefon: 123-33, 209-55
 II piętro (lewa oficyna), czynne w godzinach od 8 do 16, w soboty od godziny 8 do 14.
 załatwia zlecenia szybko i sprawnie.
 Punkty przyjmowania ogłoszeń: ul. PIOTRKOWSKA 53 Księgarnia „Czytelnik” ul. PIOTRKOWSKA 198 Rozdzielnia Pism ul. RZGOWSKA 1 Rozdzielnia Pism

WYDAWCA:

Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82 209-02, 204-75; Dział Miejski: 207-18 Dział Sportowy 209-96; Dział Ogłoszeń 123-33; Dział Prenumerat 180-74. Redakcja reklam nie zwraca, za treść terminy ogłoszeń nie bierze odpow. edytorskośći

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULBO**

VULCAN



Pod wrażeniem opowiadań o zjawach przy stał się do pracy nocny dozorca — Walenty. Nigdy ta nie gadał o duchach, tylko teraz od razu coś się dzieje. Jak widzi Walenty był sceptykiem. Na wszelki jednak wypadek zapatrzył się w potężną łachę, przeczekał się i gwizdał na psa: — Pójdź, Burek! „Vulcan” spał po ostatnich przejęściach spokojnie. W kasie pancernej leżał wynalazek i jego plany, czekając spokojnie na kradzież, a pilnujący poszczególnych obiektów wartownicy ziewali straszliwie, Walenty mruzczył do siebie i gadał z psem. Było ciemno, choć oko wykol.



— E, saterka (to takie przekleństwo) w taką noc, to i gadziny by szkoda wygnać — mruzczał pod nosera Walenty. Nagle zjaskółcił się Walentemu siwe włosy. Burek z początku ujadł, ale potem zwinął ogona pod siebie i zaczął wiać. A Walentemu nogi wrosły w ziemię. Suleńca na niego z ciemności jakas straszna, niebieskawa zjawa wyszczerzając okropna paszę!!! Wreszcie Walenty wrzasnął: „Olaboga” i zwiął. A zjawa mruknęła do siebie: — Wybacz poczciwy Walenty, ale to dia dobra sprawa. Ponieważ opowieść o zjawie znalazła winygodne potwierdzenie u przestraszonego



Walentego, jasne było, że w pofabrykanekim pałacu straszny. Dyrektor Lipski bladł i zliczał na przemian. — Jak tu udnąć się samemu do tych strasznych podziemi? O ja nieszczęsny, nieszczęsny... Nie żałujmy jednak przekłanego tajdaka, który na takim stanowisku zawiódł zaufanie i wszedł w kontakt z obcymi agentami.



Wreszcie Walenty wrzasnął: „Olaboga” i zwiął. A zjawa mruknęła do siebie: — Wybacz poczciwy Walenty, ale to dia dobra sprawa. Ponieważ opowieść o zjawie znalazła winygodne potwierdzenie u przestraszonego